ROK XV. Nr. 288 (4606) WILNO, czwartek 20 października 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Kandydaci na posłów

Marian Zyndram-Kościałkowski

(Okręg 47 wiejski Wilno-Troki i Święciany)



Wczoraj wypowiedziałem szereg gorzkich słów prawdy pod adresem wyborców w okręgu wiejskim Nr 47. Tym bardziej gorzkich, że skonfiskowanych! Wracam dziś znowu do sprawy wiążącej się ściśle z tym samym okręgiem 47, chociaż obchodzącej całą Wileńszczyznę.

Okręg 47 składający się z powiatów wileńsko - trockiego i święciańskiego ma to szczęście, że może wybrać na posłów ludzi nieprzeciętnych. Stąd kandydują, jak dotychczasowa praktyka wykazuje, najwybitniejsi ludzie w porównaniu z innymi okręgami wiejskimi Wileńszczyzny i Nowogródczyzny.

W obecnych wyborach sytuacja nie uległa zmianie. Mimo straty, jaką poniósł okręg, wskutek wycofania się zeń gen. Żeligowskiego, przoduje on jednak nadal innym okręgom wiejskim naszych ziem, jeżeli chodzi o dobór kandydatów na posłów.

Stąd bowiem kandyduje wybitny syn tej ziemi, jej dzielny obrońca i godny reprezentant w rządzie p. minister Marian Zyndram - Kościałkowski

Dla nas, autochtonów, mieszkańców ziemi wileńskiej posiada bardzo duże znaczenie fakt, że p. min. Kościałkowski, który przy wyborach do poprzedniego Sejmu kandydował w jednym z okręgów miasta stołecznego Warszawy, przy obecnych wyborach wraca niejako na łono swej ściślejszej ojczyzny, podkreślając w ten sposób, że nie zapomniał o nas, że chce w pierwszym rzędzie służyć tej ziemi, na której stawiał pierwsze kroki w walce i pracy dla państwa.

Postać Jerzego Orwida (jego pseudonim z czasów P. O. W.), później podpułkownika Kościałkowskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych, Premiera, a obecnie Ministra Pracy i Opieki Społecznej zbyt dobrze jest znana wszystkim naszym czytelnikom, abyśmy potrzebowali powtarzać wszystkie jego zasługi.

Natomiast zwracamy uwagę na to, że jest to w tej chwili jedyny z ministrów rodem z Wileńszczyzny, poza tym, jest to minister, który najwięcej chyba dla naszej ziemi robi. Te gładkie jezdnie na ulicy Mickiewicza w Wilnie, te śliczne drogi, jakie powstają na najważniejszych szlakach komunikacyjnych, te wszystkie większe i mniejsze, bardzo pożyteczne inwestycje już zakończone i będące w toku, dzięki którym ożywiło się życie gospodarcze naszego kraju i wzrasta jego kultura i piękno, to wszystko są w dużej mierze zasługi Pana Ministra i podległego jemu Funduszu Pracy.

Przez wiele lat toczyliśmy walkę o zwiększenie kredytów, kołataliśmy o dotacje dla wegetującego ruchu inwestycyjnego, dla rąk pozbawionych pracy i musimy stwierdzić, że za ministerstwa p. min. Kościałkowskiego bardzo wiele marzeń, dotąd na pozór wprost nieosiągalnych, ziściło się.

Nie są to żadne deklamacje ani nic nie mówiące obietnice, a tylko całkiem realna pomoc i całkiem skuteczna praca.

Do tych bardzo wymownych dowodów świadczących o tym, że min. Kościałkowski na żadnym stanowisku o nas nie zapomina, dochodzi nowy dowód, nowy krok w kierunku zacieśnienia węzłów łączących go z ziemią rodzinną — p. Minister zgłosił obecnie swej kandydatury na posła w jednym z naszych okręgów

Tą tak miłą dla nas decyzję witamy z wdzięcznością i wzywamy wyborców okręgu 47 do gremialnego głosowania na kandydaturę p. ministra Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

Jest to obecnie w okręgach wiejskich obu województw wileńskiego i nowogródzkiego kandydatura czołowa. Od niej też rozpoczęliśmy omawianie kandydatów okręgów wiejskich.

Piotr Lemiesz.

Trzy i pół godziny

trwała rozmowa min. Becka z królem Karolem

Wizyta może doprowadzić do doniosłych decyzyj

GALATZ, (Pat). O godz. 16 minister Beck ze świtą przybył do Galatz, przywitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rumunii Comnena, dyrektora politycznego M. S. Z rumuńskiego Cretzeanu, rezydenta okręgu Dunaj b. posła w Warszawie Cadere, miejscowe władze cywilne i wojskowe, polskiego attache wojskowego pplk. dypl. Zakrzewskiego i mjr dypl. Zimnala oraz przedstawicieli prasy polskiej w Rumunii.

Z dworca min. Beck w towarzystwie min. Comnena oraz świty i pozostałych osobistości urzędowych udał się samochodem przez miasto do portu, gdzie wprowadzono go na yacht królewski. Minister Beck został natychmiast przyjęty przez króla Karola II.

Rozmowa ministra Becka z monarchą rumuńskim trwała trzy i pół godzin.

Wieczorem odbył się obiad w ściśłym gronie na yachcie królewskim, w którym wzięli udział monarcha, minister Beck, min. Comnen oraz generałowie, członkowie rządu, którzy są obecni na manewrach, a mianowicie generał obrony narodowej Ciuperca, min. zaopatrzenia armii gen. Jacobini i minister zdrowia gen. Marinesco oraz ambasadorowie Polski i Rumunii i członkowie dworu.

GALATZ, (Pat). Po zakończeniu rozmów w Galatzu został wydany następujący komunikat oficjalny:

Z okazji wizyty ministra J. Becka w Rumunii ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii przeprowadzili w duchu zaufania i przyjaźni wymianę poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe, interesujące oba kraje.

P. minister J. Beck został przyjęty na audiencji przez J. K. M. króla Rumunii.

* * *

RZYM, (Pat). Włoskie koła polityczne żywo śledzą przebieg wizyty min. Becka w Rumunii i przywiązują do rozmów polsko - rumuńskich dużą wagę, **łącząc je ponadto z ostatnimi dyplomatycznymi kontaktami polsko - węgierskimi.**

Zdaniem kół włoskich zagadnienie czesko - węgierskie weszło obecnie w fazę rozstrzygnięć pomiędzy państwami, sąsiadującymi z Czechosłowacją i bezpośrednio zainteresowanymi kwestią Rusi Podkarpackiej. Koła włoskie zauważają ponadto, że w Rzymie zawsze odnoszono się pozytywnie zarówno do wspólnej granicy polsko-węgierskiej, jak i do zbliżenia między Węgrami a Rumunią.

„Tribuna" pisze, że **wizyta stoi w związku z sytuacją, stworzoną przez zerwanie rokowań czecho-węgierskich i może doprowadzić do doniosłych wyników.** Polityka polska — zdaniem „Tribuny" — ma na celu doprowadzenie do porozumienia między Bukaresztem i Budapesztem.

—oOo—

Rozmowy polsko-węgierskie

WARSZAWA, (Pat). W dn. 19 bm. wyjechał do Budapesztu dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Michał Łubieński.

BUDAPESZT, (Pat). Bawiący w Budapeszcie dyr. Łubieński odwiedził wczoraj w godzinach południowych w towarzystwie posła R. P. Orłowskiego ministra spr. zagr. Kanya, z którym przeprowadził dłuższą rozmowę. O godz. 17.30 przyjął dyr. Łubieńskiego premier Imredy. Podczas rozmowy z premierem obecny był również min. Kanya.

„Voelkischer Beobachter" występuje *przeciw* wspólnej granicy Polski z Węgrami

BERLIN, (Pat). Wczorajszy „Voelkischer Beobachter" występuje w artykule wstępnym w ostrej formie przeciwko akcji propagandowej pewnych kół zagranicznych wobec postulatu wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Pewne koła zagraniczne — pisze dziennik — zrozumiały, że Czechosłowacja przestała być jednym z ogniw łańcucha, mającego na celu okrążenie Niemiec. Zaczęło więc przemyśliwać nad zmontowaniem nowego bloku, mającego za zadanie przeciwstawienie się Rzeszy. W tym też duchu rozpatrują sprawę wspólnej granicy między Polską a Węgrami niektóre dzienniki paryskie z „Figaro" i „Paris Soir" na czele, wciągając w tę kombinację również Rumunię, a co dziwniejsze — nawet Włochy. Szczególnie oryginalnym w kombinacjach tych jest wciąganie w nie państw, z którymi Rzesza od lat utrzymuje przyjazne stosunki.

Dziennik podkreśla również fakt, że dzisiejsi heroldzi koncepcji wspólnej granicy polsko-węgierskiej jeszcze wczoraj przeciwstawiali się zdecydowanie wszystkim postulatom węgierskiego rewizjonizmu.

Przyszłość Europy — kończy dziennik — nie będzie się rozstrzygać w paryskich salonach.

Wojsko brytyjskie w Jerozolimie krwawo tłumi powstanie

JEROZOLIMA, (Pat). Pułk gwardii angielskiej „Cold Stream Guards" wkroczył do starej dzielnicy Jerozolimy i rozpoczął akcję przeciwko powstańcom.

JEROZOLIMA, (Pat). Wojska brytyjskie, które otoczyły rano starą dzielnicę Jerozolimy, zaczęły do tej dzielnicy wkraczać przez wszystkie bramy z zachowaniem dużej ostrożności. Nad ulicami przelatują bez przerwy brytyjskie samoloty, zrzucając ulotki, nawołujące ludność do pozostawania w mieszkaniach ze względu na mające się wkrótce w tej dzielnicy rozpocząć działania wojskowe. Inne dzielnice Jerozolimy oraz osiedla obsadzone są przez policję brytyjską i żydowską. Arterie dojazdowe do starej dzielnicy zamknięte są zasiekami z drutu kolczastego oraz gniazdami karabinów maszynowych.

JEROZOLIMA, (Pat). W starej dzielnicy Jerozolimy przeprowadzane są operacje przy udziale kilku tysięcy żołnierzy brytyjskich. Na wszystkich ulicach i placach tej dzielnicy ustawiono w odstępach mniej więcej 10 mtr. silne posterunki wojskowe. Od-

(*Dokończenie na str. 2*)

Konfiskata

Wczorajszy nasz numer został skonfiskowany za artykuł wstępny Piotra Lemiesza, omawiający wybory w okręgu 47.

Na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Pana Marszałka Śmigłego **Rydza**: p. prezesa Rady Ministrów gen. **Sławoja Składkowskiego** i p. wicepremiera inż. **E. Kwiatkowskiego**, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. **Piotra Sobczyka**, prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Doktoraty honorowe U. J. P. dla Marsz. Rydza-Śmigłego i min. Becka

WARSZAWA, (Pat). Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie uchwalił nadać doktoraty honorowe Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi na wniosek rady wydziału lekarskiego oraz p. ministrowi płk. Józefowi Beckowi na wniosek rady wydziału humanistycznego.

W niedzielę p. Premier przemówi przez radio

WARSZAWA, (Pat). W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 15 prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, kandydujący na posła z 20 okręgu wyborczego będzie przemawiać w Turku Poznańskim.

Przemówienie p. premiera będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Komitet ekonomiczny ministrów

WARSZAWA, (Pat). W środę dnia 19 października odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji na rynku pracy oraz zagadnieniom gospodarczym Śląska Zaolzańskiego.

M. in. sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy w r. 1938 w zakresie zatrudnienia złożył minister Opieki Społ., podkreślając, że w październiku rb. liczba bezrobotnych w urzędach pośrednictwa pracy, wynosząca 210.000 osób, jest niższa o 40.000 w porównaniu z rokiem ubiegłym. W stosunku do bezrobotnych, zarejestrowanych na początku tegorocznego sezonu robót, liczba ta zmniejszyła się o blisko 347.000.

W wyniku dyskusji nad sprawozdaniami komitet ekonomiczny postanowił przedłużyć tegoroczną akcję zatrudnienia możliwie do końca roku, przyjąć do wiadomości zasady akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych i ustalić zasady przygotowania akcji zatrudnienia na wiosnę 1939 r.

Kandydaci na stanowisko prezydenta Czechosłowacji

PRAGA, (Pat). Cała prasa zajmuje się zbliżającymi się wyborami prezydenta republiki, które — jak przypuszczają — odbędą się w przyszłą środę lub czwartek. Jako kandydata na stanowisko prezydenta wymieniają, poza dyrektorem Żirnostenska Banka **Dvoraczkiem** i przewodniczącym partii czeskich agrariuszy **Bezanem**, obecnego ministra spraw wewnętrznych **Cernego**, ponadto mówi się o znanym ekonomiście czeskim **Preissie**.

Instrukcje Kominternu dla emisariuszy na Rusi Podkarpackiej

RZYM, (Pat). W związku z przewidywanym rozwiązaniem partii komunistycznej Czechosłowacji, komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki przesłał specjalne instrukcje na ręce przedstawicieli partii komunistycznej na Rusi Podkarpackiej Burkaniuka i Fuszczyka.

W instrukcji tej komitet wykonawczy podkreśla, że wobec wzmożonej aktywności międzynarodowego faszyzmu, partia komunistyczna na Rusi zdwoić musi wysiłki dla „odparcia wrogich zakusów sług międzynarodowego kapitału". W chwili obecnej przewidywać musi dwa ewentualne rozwiązania zagadnienia Rusi Podkarpackiej: 1) autonomia w ramach Czechosłowacji, 2) samodzielny byt państwowy Rusi Podkarpackiej.

Zwłoki ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego przybyły do Polski

CHORZÓW, (Pat). O godz. 6.45 przybył do Chorzowa Starego wagon włoski, wiozący zwłoki ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego. Na przybycie wagonu oczekiwali przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych oraz organizacyj społecznych.

Przy wagonie ze zwłokami ustawiono wartę honorową, którą pełnią kawalerzyści pułku Beliny Prażmowskiego. O godz. 9 rano trumna wystawiona została na widok publiczny.

Przed godz. 13 na obszerny plac przed dworcem w Chorzowie, udekorowanym flagami zaczęły przybywać delegacje b. kombatantów i licznych organizacji.

O godz. 13 przybyła na dworzec wdowa po ś. p. płk. Belinie Prażmowskim, która wraz z córką i synem złożyła na trumnie kwiaty.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" i odgłosie syren okolicznych fabryk beliniacy wzięli trumnę na barki i przenieśli ją do polskiego wagonu, gdzie składano następnie wieńce od organizacyj i instytucyj.

O godz. 14 pociąg ze zwłokami wyruszył do Katowic, gdzie przybył o godz. 14.45.

Na dworcu w Katowicach przybycia pociągu ze zwłokami ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego oczekiwali przedstawiciele władz miejskich, organizacji kombatanckich ze sztandarami i tłumy społeczeństwa. Do otwartego wagonu przystąpiły delegacje organizacyj składające wieńce. Chór odśpiewał pieśni żałobne. Po półgodzinnym postoju pociąg z wagonem-katafalkiem odjechał do Krakowa.

Pociąg specjalny, wiozący zwłoki ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego, po opuszczeniu Katowic, zatrzymał się po kilka minut w Szczakowej, Trzebini i Krzeszowicach, gdzie przyjazdu pociągu oczekiwały delegacje organizacji oraz bardzo liczna publiczność.

Wieczorem pociąg przybył do Krakowa.

Wartę honorową przy trumnie pełnią oficerowie i podoficerowie pułku szwoleżerów z Warszawy oraz Zw. Legionistów w historycznych mundurach.

Dziś 20 bm. wczesnym rankiem trumna przeniesiona zostanie do kościoła N. M. Panny, skąd po nabożeństwie ruszy w godzinach przedpołudniowych kondukt na cmentarz Rakowicki.

W ciągu dnia wczorajszego przybyły do Krakowa z całej Rzeczypospolitej liczne delegacje.

Rzesza liczy ok. 79 000 000 obywateli

po wcieleniu 3 600 000 mieszkańców Sudetów

BERLIN, (Pat). Według ogłoszonych w organie urzędu statystycznego „Wirtschaft und Statistik" danych **zajęte dotych czas przez Niemcy obszary sudeckie wynoszą 28193 km. kw**, czyli tyle co Saksonia i Turyngia razem. Na tym terytorium według przeprowadzonego w r. 1930 spisu ludności **zamieszkiwało 3.595.000 ludzi.** Przeciętna gęstość zaludnienia wynosi 128 osób na 1 km. kw. i odpowiada przeciętnej gęstości zaludnienia Rzeszy Niemieckiej.

Obszar Rzeszy niemieckiej po włączeniu Sudetów wynosi 583.000 km. kw., liczba mieszkańców wzrosła do 78,7 miljonów.

Masoneria w Czechosłowacji schodzi w podziemia

PRAGA, (Pat). „Polední List" ogłosił tekst pisma, jakie wysłała centralna loża masońska Czechosłowacji do swych członków, polecając im natychmiastowe spalenie wszelkich, listów, spisów, biletynów itp. dokumentów organizacyjnych.

Jednocześnie władze loży nakazują odbywanie zebrań w najściślejszej konspiracji, z zachowaniem najdalej posuniętej ostrożności w rozmowach telefonicznych, korespondencji pocztowej i telegraficznej.

W sprawie rozwiązania lóż to samo pismo loży centralnej oświadcza, że zarządzenie rozwiązania jest fikcyjne i ma na celu uchylenie ewentualnych przykrości. „Nasze interesy są zabezpieczone", kończy pismo, „jesteśmy bezpieczni".

Komisarze rządowi w samorządach Zaolzia

CIESZYN, (Pat). Delegat wojewody śląskiego przy dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" rozwiązał przedstawicielstwa gminne i rady gminne w 55 gminach powiatu cieszyńskiego oraz w szeregu gmin powiatu frysztackiego i mianował tam komisarzy rządowych.

Rumunia wprowadza „sądy nieustające"

CZERNIOWCE, (Pat). Przy generalnej dyrekcji policji w Bukareszcie utworzony został specjalny sąd, który będzie funkcjonował dzień i noc, rozpatrując i wydając wyroki w drobniejszych przewinieniach, jak przekroczenie przepisów o ruchu ulicznym, pijaństwo, zakłócenie spokoju publicznego i t. p.

Kronika telegraficzna

— Dwa samoloty brytyjskich sił powietrznych zderzyły się wczoraj wieczorem nad Dunmow Park w hrabstwie Essex i spadły na ziemię w płomieniach. Katastrofa ta spowodowała 6 ofiar śmiertelnych. Samoloty, które uległy wypadkowi, były specjalnie przystosowane do lotów długotrwałych.

Propozycyj czeskich nie ma

Ucisk mniejszości wzmaga się

BUDAPESZT, (Pat). W tutejszych kołach urzędowych zaprzeczają, jakoby ze strony rządu praskiego złożone były jakiekolwiek nowe propozycje.

BUDAPESZT, (Pat). Z obszarów przygranicznych napływają nieustannie alarmujące wiadomości o prześladowaniach Węgrów przez Czechów. Od czasu manifestacyj węgierskich krwawo zgnieciony przez policję czeską, władze policyjne stały się niestychanie podejrzliwe i to nie tylko w stosunku do ludności węgierskiej, lecz również do niemieckiej, a nawet i słowackiej. Kontrola i inwigilacja jest bardzo zaostrzona.

W miastach Pozsony, Ersekujvar, Nyitra i Nagyszembat dokonywane są nieustannie rewizje domowe. Ludność nękana jest bez przerwy działalnością szpiegów i prowokatorów.

Według informacyj, pochodzących od uchodźców, nieporozumienia pomiędzy Czechami a Słowakami wzmagają się. W mieście Nyitra w stacjonującym tam pułku artylerii doszło do masowej bójki pomiędzy żołnierzami Czechami a Słowakami. Zarówno wśród jednych jak i drugich jest wielu rannych. Żandarmeria aresztowała 6 kanonierów. Bójki te odbiły się szerokim echem w mieście, a gdy na ulicach ukazał się ogniomistrz tego pułku, ludność słowacka pobiła go i ciężko poraniła. Gdy tłum zgromadził się przed bramą szpitala, policja rozpędzając zraniła kilkanaście osób.

Do miasta Nyiregyhaza przybyła znaczna ilość uchodźców spośród ludności cywilnej oraz żołnierzy narodowości węgierskiej i karpatorusinów. Wszyscy oni jednogłośnie stwierdzają, że Czesi obsadzili silnymi oddziałami granicę i że w dalszym ciągu przysyłają nowe oddziały wojskowe na obszary karpatoruskie dla stłumienia powstania. Samoloty czeskie, ścigające powstańców i uchodźców, ostrzeliwują również węgierskie straże graniczne.

Na obszarach, które Czesi niewątpliwie będą musieli oddać Węgrom, wywożona jest masowo żywność oraz odbierane jest zboże ludności.

Ministrowie słowaccy w Berchtesgaden

BERLIN, (Pat). Do Berchtesgaden, gdzie bawi kanclerz Hitler, przybyli premier słowacki Tiso, minister sprawiedliwości Durczański, jak również i minister dla spraw karpatoruskich Baczynski.

Przybyli przyjęci zostali przez ministra Ribbentropa.

Ewakuacja Hankou... na rikszach

HANKOU, (Pat). Wygląd Hankou uległ w ciągu ub. nocy całkowitej zmianie. Ulice koncesyj zagranicznych są zupełnie opustoszałe. Zarząd miasta przeprowadza ewakuację w braku samochodów przy pomocy riksz. Z chińskich dzielnic miasta odbywa się masowa wędrówka ludzi wraz z bydłem i urządzeniem mieszkań do prowincyj mniej zagrożonych.

Wojsko brytyjskie w Jerozolimie

(Dokończenie ze str. 1)

bywa się również rewizja poszczególnych mieszkań.

Z urzędowych komunikatów wynika, iż dotychczas zabitych zostało 9 Arabów. Zakonnice chrześcijańskich klasztorów starej dzielnicy miasta niosą pomoc ubogiej ludności.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano 40 Arabów, których odwieziono zarekwirowanymi autobusami do Wieży Dawida, gdzie ich prowizorycznie uwięziono. Wśród zabitych dotychczas 9 Arabów znajduje się również kobieta. Prócz tego odniosło 3 Arabów ciężkie rany. Ranni są również dwaj policjanci brytyjscy.

JEROZOLIMA. (Pat). Sytuacja w Jerozolimie przedstawia się nadal bardzo krytycznie. Powstańcy arabscy pod przewodnictwem Hamada Madavi w dalszym ciągu okupują stare dzielnice miasta, starając zarazem się walki z usiłującymi wyprzeć ich stamtąd wojskami brytyjskimi, wśród których znalazł się świeżo przybyły z Egiptu batalion gwardii. Większość żołnierzy brytyjskich odbiera na murach Jerozolimy pierwszy chrzest ogniowy, straty jednak po obu stronach, a szczególnie wśród najbardziej zagrożonej ludności cywilnej, nie są dokładnie znane. Powstańcy po całkowitym opanowaniu dzielnicy starej Jerozolimy planują generalny atak na inne dzielnice miasta, gdzie obecnie również istnieje stan wyjątkowy i gdzie krążą silne patrole uzbrojonych oddziałów wojskowych.

Konspiracyjna żydowska organizacja odrzuca ultimatum arabskie

LONDYN, (Pat). Z Jerozolimy donoszą: W odpowiedzi na ultimatum arabskie, skierowane do agencji żydowskiej, ukazały się ulotki w języku hebrajskim, stwierdzające, że Palestyna po obu stronach Jordanu musi być państwem żydowskim. Do tego celu będą Żydzi dążyć wszelkimi środkami, jakimi rozporządza naród, walcząc o życie i wolność. Żydzi wierzą, że tylko ofiarą krwi i życia można zdobyć niepodległość. Dlatego ultimatum arabskie nie posiada dla nich żadnego znaczenia. Palestyna będzie zdobyta walką i ofiarą wszystkich Żydów.

Odezwa podpisana jest przez „narodową organizację wojskową" (Irgun Cevai Leumi). Jest to konspiracyjna żydowska organizacja terrorystyczna o charakterze militarnym, której przypisuje się żydowskie akty zbrojnego odwetu w Palestynie.

W Brazylii planowano liczne zamachy

RIO DE JANEIRO, (Pat). Minister sprawiedliwości zapowiedział opublikowanie dokumentów w sprawie planowanych nowych zamachów na szereg wyższych osobistości w państwie. Dowody te znaleziono u b. przywódcy integralistów Bimiro Valvo, który obecnie odbywa karę więzienia.

Apel kongresu muzułmanek do głów wyznań chrześcijańskich i muzułmańskich

KAIR, (Pat). Na zakończenie obrad kongresu kobiet muzułmańskich, postanowiono wysłać depesze do Mussoliniego, Hitlera, Chamberlaina, Daladier, do Papieża i głów innych wyznań chrześcijańskich, oraz do książąt muzułmańskich, prosząc o interwencję w sprawach palestyńskich. Jednocześnie postanowiono wystosować pismo do rządu brytyjskiego, domagające się rozbrojenia Żydów w Palestynie, oraz pismo do prezydenta Roosevelta, protestujące przeciwko stanowisku licznych kół amerykańskich, usposobionych prożydowsko, a odmawiających praw Arabom w Palestynie.

Giełda warszawska

z dnia 19 października 1938 r.

Belgi belgijskie	90,27
Dolary amerykańskie	531,50
Dolary kanadyjskie	525,50
Floreny holenderskie	290,74
Franki francuskie	14,28
Franki szwajcarskie	121,40
Funty angielskie	25,48
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,35
Korony duńskie	113,80
Korony norweskie	120,08
Korony szwedzkie	131,39
Liry włoskie	20,20
Marki fińskie	11,25
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	92,00
Tel Aviv	25,20
Akcje:	
Bank Polski	126,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	66,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,00
Pożyczka inwestycyjna druga	85,00
Pożyczka konwersyjna	69,00
Pożyczka konsolidacyjna	67,50

„Podróż poślubna" odbyta 100 razy

BERLIN, (Pat). „Berliner Ztg. am Mittag" donosi z Kolonii o niezwykle pomysłowej organizacji przemytniczej na granicy z Holandią, którą wykryła ostatnio policja niemiecka.

Banda składała się z 12 osób, wyłącznie Żydów, a na czele jej stało pewne żydowskie małżeństwo z Holandii. Aresztowani w ciągu swej działalności, zdołali przemycić za granicę ponad jeden milion marek w gotówce, w złocie i biżuterii. W czasie aresztowania bandy, odebrano im przemyt wartości około pół miliona marek.

Żydowska para małżeńska przekraczała kilkakrotnie granicę w luksusowym samodzie, oświadczając za każdym razem celnikom, iż znajduje się w podróży poślubnej i że jako obywatele holenderscy udają się do Holandii. Przekraczano, iż para ta w ten sposób przekraczała granicę około sto razy.

W czasie aresztowania kobieta miała na sobie cenne futro z breitszwanców, wspaniałe pierścionki z wielkimi brylantami, wiele innej cennej biżuterii oraz sporą sumę pieniędzy. Władzom celnym udało się stwierdzić, iż wszystkie te przedmioty, łącznie z gotowizną, nie stanowiły ich własności, a luksusowy samochód był wynajęty.

Jednocześnie władze celne wpadły na trop innego przestępstwa przemytniczego, albowiem stwierdzono, że pewien holenderski urzędnik pocztowy, przekraczający granicę w sprawach służbowych, przemycał z Niemiec do Holandii większe sumy w go

„Prezydent Vargas" to nazwa nowoznalezionego brylantu-olbrzyma

RIO DE JANEIRO, (Pat). Czwarty co do wielkości diament świata nazwany „Prezydent Vargas" został znaleziony w kopalniach Minas Geraes.

Jak słychać, olbrzymi ten diament został sprzedany za cenę 80 tysięcy funtów szterlingów pewnej firmie holenderskiej i ma być niebawem wysłany do Amsterdamu.

Po oszlifowaniu brylant będzie wystawiony na sprzedaż w Anglii.

Władysław Belina-Prażmowski

Pierwszy patrol strzelecki

Wakacje 1914 roku miałem spędzić na szkole oficerskiej Związków Strzeleckich. Wraz ze mną wybierało się na szkołę dwóch młodych chłopców z Sandomierskiego. Jeden z nich, Stasiek Skotnicki (Grzmot), miał przyjechać wprost ze Szwajcarii. Drugi, Antoni Jabłoński (Zdzisław), wyjeżdżał ze mną z Sandomierza. Odprowadzali nas do Wisły wszyscy nasi najbliżsi znajomi. W czasie pożegnań zażartowałem, że jedziemy na szkołę z ostrymi nabojami. Wonczas matka Zdzisia zwróciła się do mnie z prośbą, by w razie wybuchu wojny Zdziś poszedł wraz ze mną, co też jej przyrzekłem.

Po przyjeździe do Krakowa objąłem dowództwo kompanii szkolnej w Oleandrach. Lecz niedługo nią dowodziłem. Na drugi dzień zostałem wezwany do Komendanta Głównego, na ulicę Siemiradzkiego 27. Komendant rozkazał mi oddać dowództwo kompanii zastępcy, a samemu dobrać sobie paru ludzi, którzy wraz ze mną mieli udać się na jakąś ekspedycję, związaną z mobilizacją Moskali, w Sandomierskie. Wybrałem, rozumie się, swoich sandomierzaków.

Ekspedycja ta, z nieznanych mi bliżej powodów, nie doszła do skutku, natomiast 2 sierpnia zostałem ponownie wezwany do sztabu głównego. Tam Komendant wydał mi rozkaz poprowadzenia patrolu w Jędrzejowskie celem rozbicia mobilizacji Moskali w tym powiecie, wyjaśniając, iż patrol ten jest bardzo niebezpieczny i że jest 90% pewności, że wszystkich nas powieszą. Na zapytanie moje, ilu ludzi Komendant mi przeznacza, — odpowiedział: jak najmniej, pięciu — sześciu. Po targach z mej strony stanęło na siedmiu. Ludzi miałem wybrać na ochotnika ze swej kompanii szkolnej. Ja tylko i drużyniak Bończa-Karwacki, jako znający dobrze okolicę, szliśmy z rozkazu. Wonczas szef sztabu Sosnkowski zapytał mnie: kogo mam zamiar zabrać z sobą. W pierwszym rzędzie wymieniłem obu swych sandomierzaków. Na Jabłońskiego zgodził się bez zastrzeżeń, natomiast o Skotnickim wyraził się: „Co? ten laluś? Nie będzie miał ochoty iść na pewną śmierć i odmówi“. Bardzo energicznie zaprzeczyłem, dowodząc, że krew sandomierska nigdy nie zawodzi. W dalszym ciągu ustaliliśmy listę kandydatów którym miałem zaproponować wyprawę.

Po powrocie do Oleandrów niezwłocznie przez dyżurnego podoficera wezwałem do siebie kandydatów na przyszłych ułanów.

Nie zapomnę nigdy tych krótkich rozmów z nimi, gdy po kilku moich wyjaśnieniach ogólnych o celu wyprawy — prosto, po żołniersku, w dwóch słowach decydowali się stawiać wraz ze mną swoje młode życie na jedną kartę. Pierwszy wszedł Jabłoński. Na moją propozycję odpowiedział prosto: „Ty jedziesz — ja z tobą“. Skotnicki, wbrew przewidywaniom Szefa, strzepnął tylko palcami i ze swą zwykłą werwą powiedział: „Psiakrew, idę“. Dalej Janusz Głuchowski, Stefan Hanka-Kulesza i Ludwik Kmicic-Skrzyński bez namysłu wyrazili swą zgodę.

Zaczęły się gorączkowe przygotowania do wyprawy, bo w myśl rozkazu nad ranem już mieliśmy przekroczyć kordon graniczny, jadąc do granicy w cywilnych ubraniach; dopiero na terenie Kongresówki wolno nam było włożyć mundury. Podoficer broni Światełko wybierał karabiny, tornistry i naboje, specjalni kurierzy rozbiegli się po mieście, szukając dla nas cywilnych marynarek i nakryć głowy, a poczciwy dr Ruppert zajął się wyekwipowaniem sanitarnym, obciążając nas rozmaitymi gazami, jodynami, gumami do przewiązywania, jakby każdy z nas był co najmniej podoficerem sanitarnym.

W tym czasie Komendant konferował z moimi ochotnikami, przedstawiając im niebezpieczeństwo i dając 4 godziny czasu do namysłu. Bajecznie odpowiedział Komendantowi Janusz Głuchowski: — Komendancie, my już raz zdecydowaliśmy się i już nie chcemy się namyślać, bo przez cztery godziny myślenia moglibyśmy tylko osiwieć, a decyzji nie zmienimy“. Konie, mające nas wieźć do granicy, zarekwirowaliśmy koledze uniwersyteckiemu Kozłowskiemu, który ze swoich Przybysławic w tym dniu przyjechał do Krakowa.

O godzinie dziesiątej wieczorem mieliśmy się stawić wszyscy na pierwszą polską odprawę wojenną w głównym sztabie. Komendnta nie było, przeprowadzał konferencję z Austriakami. Zastępował Go Szef Sosnkowski. Po zdaniu przeze mnie raportu, Szef w dłuższej przemowie żegnał nas i pocieszał: „Choć będziecie wisieć, ale za to spełnicie pięknie swój obowiązek żołnierski i historia o was nie zapomni“. Na pożegnanie wycałował się ze wszystkimi. Po wyjściu ze sztabu zauważyłem rozrzewnione miny mego patrolu, a ponieważ pozostawały do wymarszu jeszcze dwie godziny, poprowadziłem wszystkich do Hawełki na kieliszeczek wiśniaku.

Tu dopiero zorientowaliśmy się, jak wyglądamy w dorywczo zebranych cywilnych ubraniach. Kelnerzy o mało nie wyprosili nas za drzwi. Do małego stolika przysiadła się cała banda oficerów strzeleckich, którzy wiedzieli o naszej wyprawie, aby pożegnać się i wypić strzemiennego. W miłej pogawędce humory się ożywiły.

O godzinie 12,30 wyruszyliśmy na dwóch podwodach w kierunku granicy. Kordon mieliśmy przekroczyć pod Baranem koło Kocmyrzowa, gdzie stanęliśmy nad ranem. Na granicy dowiedzieliśmy się, że Moskale cofnęli się; ale silne patrole miały przebiegać okolice.

O świcie, nałożywszy mundury i bagnety na broń, przekroczyliśmy kordon graniczny. Przemówiłem parę słów do swoich żołnierzy, podkreślając szczęście i zaszczyt, jaki ich spotkał, że są pierwszymi żołnierzami zmartwychwstającej Polski, którzy otwarcie, z bronią w ręku, łamią kordony, dzielące Ojczyznę.

Plan mój dalszej akcji polegał na tym, żeby niepostrzeżenie przemknąć się koło większych oddziałów nieprzyjacielskich, kierując się na Goszyce, Skrzeszowiec, Działoszyce, pod Jędrzejów; po dojściu w najbliższe okolice Jędrzejowa, zatrzymać się w lesie i przeprowadzić wywiad; w tym samym czasie, z materiału wybuchowego, jaki posiadaliśmy, złożyć bomby. Przy pomocy tych bomb mieliśmy wywołać popłoch w mieście i uderzyć na załogę Jędrzejowa. Gdyby siły nieprzyjacielskie okazały się za duże, akcję postanowiłem przeprowadzić w nocy i po rzuceniu bomb i ostrzelaniu miasta, korzystając z ciemności, cofać się w kierunku Krakowa. W marszu na Jędrzejów, o ile nie spotkamy większych oddziałów nieprzyjacielskich, mieliśmy rozpuszczać między ludność wieść, że jesteśmy patrolem wywiadowczym silnej grupy strzelców, która maszeruje za nami, by w ten sposób wzniecić popłoch wśród władz moskiewskich będących jeszcze w Jędrzejowie.



Ś. p. płk. Belina Prażmowski.



Ś. p. płk Belina Prażmowski na łożu śmierci w Wenecji.

W celu łatwiejszego przedostania się pod Jędrzejów zmienialiśmy mundury na cywilne ubrania i odwrotnie kilkakrotnie. W Goszycach zatrzymaliśmy się na pierwszy popas u pani Zofii Zawiszanki, drużyniaczki z Krakowa. Przyjęto nas bardzo gościnnie, udzielając wszelkich wiadomości i zaopatrując w nowe konie do bryczek, którymi mieliśmy dalej jechać. Stąd też wysłałem przez p. Zawiszankę pierwszy meldunek do Komendanta, do Krakowa. Dalszą drogę do Działoszyc odbyliśmy bez żadnych przeszkód. Dopiero w Działoszycach, gdyśmy jechali w cywilnych ubraniach, z bronią ukrytą, spotkaliśmy strażnika i kilka osiodłanych koni przed urzędem gminnym. W razie zaczepki z jego strony byliśmy gotowi zabić go. Browning trzymałem w garści. Przejechaliśmy jednak niezaczepieni. Strażnik spojrzał na nas i natychmiast odwrócił głowę, udając, że nas nie widzi.

Około południa zatrzymaliśmy się na popas w lesie w okolicy wsi Adam. Po godzinnym postoju ruszyliśmy w dalszą drogę, tak obliczając, by przed wieczorem stanąć pod Jędrzejowem. Po dwugodzinnym marszu w odległości 10 kilometrów od Jędrzejowa spotkaliśmy grupki ludzi powracających z mobilizacji, który nam opowiadali, że władze rosyjskie z miasta uciekły, ponieważ od Krakowa na Jędrzejów maszerują strzelcy; widziano już ich jakoby w Działoszycach, a oni powracają do domów, bo nie ma ich kto brać do wojska. Zarządziłem jeszcze dalszy marsz, ale po drodze spotykaliśmy coraz większe partie powracających rezerwistów. Informacje ich zgadzały się z poprzednimi. Okazało się, że nasz pomysł rozpuszczania wieści o strzelcach, maszerujących z Krakowa, był bardzo dobry i że władze moskiewskie, dowiedziawszy się o tym, opuściły Jędrzejów. Wobec tego uznałem zadanie swoje za spełnione i postanowiłem wracać do Krakowa, przeprowadzając po drodze wywiad na Słomniki.

Pod Słomniki dotarliśmy już po ciemku. Zatrzymaliśmy się w polu, wysyłając do miasta bryczką Janusza i Bończa dla sprawdzenia, jakie wojsko i w jakiej ilości jest w mieście. Po powrocie swym ze Słomnik zameldowali mi, że w Słomnikach na ryn-

(*Dokończenie na str. 4*)

Chrzest „Sępa“

(Korespondencja własna)

Rotterdam, 17 b. m.

O 9 rano przywozi nas mały tramwaj wodny pod stocznię „Rotterdamsche Droogdok Maatschappij“, w której ma się za pół godziny odbyć wodowanie drugiego okrętu podwodnego Polskiej Marynarki Wojennej „Sępa“. Na dachu stoczni wita nas z daleka biało-czerwony sztandar powiewający obok holenderskiego. Przechodzimy szereg olbrzymich hal stoczni — właśnie jest pauza śniadaniowa, robotnicy siedzą po kątach, zapijając z termosów kawę. Docieramy wreszcie do hali, w której stoi nasz „Sęp“. Olbrzymie długie cygaro, ciemno-zielone od spodu, szaro-metalowe od góry, z wieżyczką na grzbiecie, umocowane jest na drewnianej pochylni, wysmarowanej tłuszczem, podparte drewnianymi klinami i przymocowane linami. Obok specjalnie zbudowany wysoki drewniany pomost, przybrany w barwy holenderskie. Tuż obok kadłuba okrętu biały stolik z wodą święconą i kropidłem. Przybywa coraz więcej gości. Zjawia się komandor Szystowski, który reprezentuje dziś Polską Marynarkę Wojenną. Są urzędnicy poselstwa w Hadze i konsulatu generalnego R. P. w Amsterdamie, ci ostatni z konsulem generalnym p. Kolankowskim na czele, wszyscy prawie konsulowie honorowi polscy w Holandii, przedstawiciele kolonii polskiej, członkowie Polskiej Komisji Nadzorczej, pod której okiem buduje się łodzie podwodne polskie, z kom. Bukowskim, wreszcie liczni przedstawiciele marynarki holenderskiej, sfer przemysłowych tutejszych, attaché morski poselstwa japońskiego itd. itd.

Punktualnie o godz. 9.30 przybywa poseł R. P. w Hadze, który reprezentuje dzisiaj oficjalnie rząd polski, przyjmujący w swe władanie nową jednostkę bojową marynarki polskiej. Małżonka posła, p. M. Babińska jest matką chrzestną nowego okrętu. Przedstawiciela rządu polskiego i jego małżonkę witają u wejścia do hali dyrektorowie stoczni. Pani Babińska otrzymuje wiązankę biało-czerwonych kwiatów. Zbliża się uroczysty moment. Do stolika podchodzi w białą kapę przybrany, ksiądz Hoffmann, komendant harcerzy polskich w Holandii; ks. Hoffmann odmawia modlitwy, błogosławi i święci okręt. Pani Babińska bierze w rękę srebrną siekierkę, którą przeciąć musi ostatnią linkę powstrzymującą okręt na pochylni. Uderza, wymawiając trochę drżącym ze wzruszenia głosem, ale głośno i wyraźnie rytualne słowa: „Daję ci imię „Sęp“. Pęka linka, umocowana tuż, butelka szampana rozbija się o kadłub łodzi, srebrną pianą obryzgując burtę; okręt zaczyna się posuwać, zrazu wolno, potem coraz szybciej, zjeżdża po pochylni tyłem, siada na wodzie, już się kołysze i już pierwsza fala, jak rozwarte ramiona porywa dziób okrętu i zamyka się nad nim. A w hali orkiestra gra hymn polski, powiewają kapelusze i chusteczki, brzmią radosne okrzyki i wszystkie spojrzenia biegną wślad za smukłym, zgrabnym, stalowym okrętem, który rozwinął już biało-czerwony proporzec i kołysze się na falach elementu, na którym i w którym będzie odtąd pełnił wierną służbę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wartując u jej brzegów.

Po wysłuchaniu jeszcze hymnu holenderskiego opuszczamy stocznię. Mijamy znowu szereg olbrzymich hal, w których w tej chwili praca kipi. Szalonym pędem obracają się olbrzymie koła transmisyjne; z głuchym łoskotem spadają potwory-młoty; snopy iskier wybuchają w kuźni, gdzie olbrzymie świdry acetylenowe wiercą dziury w blachach kilkucentymetrowej grubości; robotnicy snują się wśród tego huku, świstu, ognia, obojętni, głusi na wszystko, co się wokoło nich dzieje. Co ich obchodzi spuszczenie na wodę jednego więcej okrętu? Zapłacono im, więc zbudowali sumiennie. Komu? Dla nich to obojętne. I tylko dla tej małej grupki osób, ostrożnie się przemykającej wśród tego piekła maszyn, przestały już te maszyny być całkiem obojętne: wszak one to zbudowały już drugi podwodny okręt dla Polski. Kiedy, będąc dzieckiem małym, jeszcze przed wojną, czytałem Verne'go cudowne fantazje o „Nautilusie“, bajką mi się wydawały te podróże po dnie morskim. A oto widzę urzeczywistnioną bajkę, okręt podwodny w moich oczach zanurza się w falach, i to okręt polski, okręt nasz. Głaszczę ukradkiem jakąś obrabiarkę, a może i ta wygotowała właśnie jakąś śrubę dla naszego „Sępa“?

Wychodzimy na podwórze, gdzie czeka nas miła niespodzianka. W równiutkie dwa szeregi ustawione małe harcerki polskie z Limburgii przybyły, chociaż na koniec uroczystości. Spóźniły się, biedaczki. Jechały z daleka, z powiatów nadgranicznych, zatrzymano je po drodze, żądając legitymowania się, bo jakże aż 20 dzieczątek, jednakowo ubranych, z jakimiś odznakami na piersiach, kto? dokąd? i po co? Holendrzy, zdaje się, jeszcze się nie otrząsnęli z nastrojów z ubiegłych tygodni. Dobrnęły wreszcie jednak dzielnie, małe harcerki do nas i obecnie śpiewają cienkimi głosikami hymn narodowy. Najrezolutniejsza podchodzi do pani ministrowej Babińskiej i, wręczając jej kwiaty, wypowiada jakiś wierszyk. Ministrowa się schyla i serdecznie całuje deklamatorkę. Minister rozmawia z małą grupką górników polskich, którzy przybyli na wodowanie. Ministrowa obchodzi szeregi harcerek, witając każdą oddzielnie i rozpytując o wrażenia.

Przed opuszczeniem stoczni w hali przemawia do zaproszonych gości dyrektor stoczni, który we francuskiej przemowie dziękuje pani Babińskiej za dokonanie ceremonii chrztu nowego okrętu, szefowi komisji polskiej nadzorczej p. Bukowskiemu za współpracę i życzy nowej jednostce bojowej polskiej floty wojennej dobrej i długiej służby w jej szeregach.

Rozchodzimy się powoli. Jeszcze ostatni rzut oka na smukłego „Sępa“, tak by się chciało pogłaskać go — na razie nie wolno, ale może uda mi się jeszcze go zwiedzić. Wśród olbrzymów morskich, wydaje się taki malutki, ale już trzepocze na nim buńczucznie mały, ale jasny w słońcu, proporczyk biało-czerwony. **J. R.**

P. S. Po południu poseł R. P. w Hadze i matka chrzestna „Sępa“ podejmowali licznych gości herbatką w salonach poselstwa R. P. w Hadze. Przez salony poselstwa przesunęło się poręset osób ze sfer dyplomatycznych, przemysłowych, finansowych oraz prasa, kolonia polska itd.

Nożycami przez prasę

NOWE KOMENTARZE.

Poniżej drukujemy nowe komentarze prasowe katowickiej mowy wicepremiera Kwiatkowskiego. Wczoraj wypowiadała się przeważnie opozycja. Dziś zabrała głos prasa rządowa.

OPINIA „GAZETY POLSKIEJ".

„Mocna i dobitna mowa katowicka p. wicepremiera Kwiatkowskiego podkreśla m. in. wyraźnie fakt, iż „liczenie na „dekompozycję" czy to w łonie OZN, czy też w stosunkach pomiędzy Rządem i OZN jest na prawdę niewczesne i prowadzi do fałszywych kalkulacji".

Jasno i wyraźnie podkreślił p. wicepremier Kwiatkowski, że „na nas, na współczesnym pokoleniu ludzi myślących i zdolnych do walki w Polsce spoczywa obowiązek wydarcia narodu z kleszczy zdegenerowanego światopoglądu i zakłamanej polityki, niezależnie od tego czy jej utajone źródła wypływają z zakonspirowanych „jaczejek" komunistycznych, lóż masońsko-liberalnych, czy też z ugrupowań tzw. międzynarodówki złotej".

Opinia ta kładzie kres usiłowaniom pewnych czasopism wynajdywania dysonansów pomiędzy odpowiedzialnymi czynnikami polityki polskiej. Na przyszłość pp. intryganci mogą się nie fatygować.

ZDANIEM „EXPRESU PORANNEGO":

„Słowa p. wicepremiera, który z tytułu swego stanowiska i swej pracy państwowej ma możność obejmowania szerokich horyzontów i głębokiego wejrzenia w życie, budzą w nas otuchę i wiarę, że niedociągnięć będzie coraz mniej, zaś osiągnięcia nasze na wszystkich polach będą coraz szybsze i większe".

Optymizm słuszny i coraz więcej podzielany. Z wyjątkiem zawiedzionych kandydatów na posłów, reszta Polski staje się coraz bardziej optymistyczna. Zwłaszcza twórca Gdyni i Copu cieszy się powszechnym zaufaniem.

OPINIA „I: K. C."

„Mowa katowicka stwarza więc nowe fakty polityczne o praktycznym znaczeniu na najbliższą przyszłość, stwierdzając, iż istnieją nadal możliwości porozumienia i wskazują drogi, które ku temu wiodą. Równocześnie jednak mowa ta wybiegając daleko w przyszłość stwarza wizję nowej Polski, ku której zmierza współczesne pokolenie polskie i ku której prowadzą czynniki, kierujące Rzecząpospolitą".

MIODY I GORYCZE „POLONII".

Powracamy teraz do prasy opozycyjnej. „Polonia" w artykule wstępnym wylicza całą litanią grzechów reżymu i niemniej długi tasiemiec pretensyj własnych. Jest jednak i łyżka miodu w tej goryczy:

„Poprawki w ordynacji samorządowej zostały przyjęte przez opozycję z zadowoleniem. Zareagowała ona czynem: weźmie udział w wyborach samorządowych. Tak samo w każdym innym wypadku opozycja nie zwleka z wyrażeniem swego uznania, gdy dzieje się coś dobrego. Sam p. Kwiatkowski wie najlepiej, jak się go chwali za COP i jak się go nawet czasem broni przed atakami intrygantów sanacyjnych w Senacie i w prasie.

Bardzo słusznie podkreślił p. Kwiatkowski, że i opozycja ponosi „faktyczną odpowiedzialność za losy Polski". Tak, właśnie dlatego cały naród chce dźwigać tę odpowiedzialność, chce wytężyć swe wszystkie siły mieć pełny wpływ na losy kraju, przyczyniać się jak najbardziej do obrony Polski, a nie pozwoli się zaprzątać takimi problematami, jak malowanie parkanów i rozdział orderów.

Opozycja wie, że zbliżają się doniosłe chwile, że — mówiąc słowami gen. Sosnkowskiego — na zegarze dziejowym wybiła późna godzina. Gotowa przekreślić dawne swary i porachunki. Nonsensem byłoby mówić: pereat mundus, fiat institia. Można się oswoić z myślą, że niejedna krzywda, niejedno nadużycie nie będzie ukarane. Można zapomnieć o przeszłości. Jednego wszakże p. wicepremier nie może wymagać od opozycji: by w przyszłości weszła na drogę, którą uważa za błędną i niebezpieczną dla Polski".

Niewątpliwie najniebezpieczniejszą drogą dla Polski jest droga warcholstwa. Szkoda również, że „Polonia" nie zapomniała Sławojowi płotów, ale np. wzięcie Zaolzia itd. przeoczyła. Jak pamiętać, to już pamiętać o wszystkim. **I.**

W niedzielę wybór delegatów w wyborczych obwodach senackich

Jak wiadomo Wilno podzielone jest na 41 obwodów wyborczych do Senatu. Otóż w najbliższą niedzielę 23 bm. o godz. 13 w poszczególnych obwodach senackich odbędą się zebrania wyborców dla wybrania swego delegata.

41 delegatów z terenu miasta Wilna łącznie z delegatami z Wileńszczyzny w dniu 13 listopada dokonają wyboru 3 senatorów z terenu Wileńszczyzny.

Nareszcie obniżka cen lamp radiowych

Jak nas informują z Warszawy, na skutek porozumienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z fabrykami produkującymi w Polsce odbiorze lampy katodowe, ustalono ceny maksymalne na te lampy, obowiązujące w sprzedaży detalicznej. Ogólna obniżka cen waha się w granicach od 8 do 47 procent

W szczególności ustalono, że dla lapm elektronowych bateryjnych serii „K" przeciętna obniżka cen detalicznych wyniesie około 24%, przy czym dla poszczególnych typów obniżka ta waha się w granicach od 8 do 47%.

2) że na lampy „E" tzw. czerwone uniwersalne na napięcie żarzenia (6.3 woltów) obniżka cen detalicznych wyniesie przeciętnie około 30%, wahając się dla poszczególnych typów lamp w granicach od 25 do 35%, w stosunku do dawnych cen detalicznych odpowiednich typów lamp serii „A".

3) Cena detaliczna lamp starszych typów (zarówno bateryjnych, jak i sieciowych) stosowanych dawniej powszechnie i używanych obecnie w niektórych rodzajach odbiorników — zostaje obniżona przeciętnie o około 13% (od 8 do 30% dla poszczególnych typów lamp).

4) Ponadto jako zasadę przeprowadzono postulat, że cena detaliczna lampy elektronowej odbiorczej, stosowanej w dużych ilościach, nawet najbardziej skomplikowanej, nie może przekraczać 15 zł.

5) Że ilość typów lamp elektronowych odbiorczych będzie stopniowo zmniejszana w celu stworzenia możliwie racjonalnych warunków fabrykacji.

Nowe ceny obowiązują od 15 października i powinny się przyczynić do wydatnego obniżenia ceny aparatów radiowych.

„Robotnik", ale czy wileński?

Od kilkunastu dni wychodzi w Wilnie pismo pt. „Robotnik Wileński" będący mutacją „Robotnika" warszawskiego. Podczas gdy inne pisma importowane w ten sposób z Warszawy, posiadają chociaż jedną stronę poświęconą sprawom Wileńszczyzny, „Robotnik" mający w tytule przymiotnik „wileński" mniej się nawet interesuje sprawami Wilna, niż pisma stołeczne, utrzymujące u nas swoich korespondentów.

Oto przykład: w Nr 18 „Robotnika Wileńskiego" znajdujemy wprawdzie w rogu jednej z kolumn tytuł: „Kronika wileńska", lecz na tę kronikę składa się li tylko... program audycyj radiowych. Poza tym nic. Dosłownie.

Czyżby się w Wilnie nic nie działo godnego zanotowania, chociażby z życia robotniczego?

Wszak robotnika wileńskiego (tego bez cudzysłowa) więcej chyba ciekawi jego własne życie, niż towarzyszy z Gdyni, Poznania, Katowic...

Więc „Robotnik", ale czy wileński?

ŻART NA STRONIE

Ameryka

Serwis jednej z agencyj prasowych przynosi:

Przed kilku dniami policjanci chicagowscy zatrzymywali nocną porą w różnych punktach przejeżdżające samochody, dawali automobilistom małe baloniki i prosili, aby je nadęli. Zdumienie ogarniało kierowców, a ci, którzy zdołali już uprzednio dobrze sobie „podgazować" śmiali się serdecznie sądząc, że również i przedstwiciele władz bezpieczeństwa upili się.

Wesołość przeszła jednak szybko w zakłopotanie. Okazało się, że zebrany w ten oryginalny sposób oddech automobilisty wędrował szybko do instytutu chemicznego, gdzie badano jego zawartość i ustalano, ile alkoholu znajduje się w wytchniętym powietrzu.

Wyniki badań były rewelacyjne Stwierdzono, że wspomnianej nocy między godz. 3 a 4 żaden prawie automobilista nie był trzeźwy. Policja wyciągnęła stąd odpowiednie wnioski i nałożyła wysokie mandaty karne na nietrzeźwych automobilistów. Podobne „lustracje" urządzane będą kilka razy w miesiącu, oczywiście, bez uprzedzenia.

Mierzenie stanu „zagazowania"! Coś w rodzaju PIM a, lecz nie dla meteorologii, a dla alkohologii.

Gdyby baloniki weszły w modę u nas to i o dorożkarzach prosimy nie zapominać.

Dorożkarze także dzielnie przyczynią się do rewelacyjności wyników badań. X.

MODY

Oszczędność i moda

Mówiąc o rzeczach praktycznych nie można pominąć kwestii przeróbek. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że każda stara suknia doskonale nadaje się do wykrojenia z niej bluzki. Wszystkie tegoroczne rewie jednogłośnie ogłaszają renesans bluzki popołudniowej. Są to — ściśle mówiąc — staniki nie bluzki i przypominają bluzki naszych prababek ze starych spłowiałych fotografij. Każdy taki stanik pełen jest skomplikowanych zmarszczek, idących w różnych kierunkach, draperii, rękawy najczęściej kimonowe; kto nie lubi kimona może sobie zrobić bufiaste u nasady rękawy, nie poszerzają one sylwetki, podkreślając jedynie cienkość stanu. Modna popołudniowa bluzka ma wycięcie najczęściej czworokątne, lecz o liniach fantazyjnie zakreślonych. Krój spódnicy musi być tak pomyślany, żeby harmonizował z bluzką i tworzył z nią całość. Można bluzkę rozszyć wstawkami z koronki, nadaje to całości wygląd stylowy i wytworny. Okrągły tiulowy karczek również mile wygląda. Gipiurowe aplikacje, złote oraz srebrne hafty, ozdobne guziki porcelanowe, stare monety, kryształowe kwiaty, perły i inne kamienie drogocenne występują również w charakterze motywów dekoracyjnych. Do bluzki można dorobić sobie z reszty materiału mufkę, przybraną kwiatami i piórami. Niekiedy mufkę robi się z tego samego materiału co kapelusz.

Paryż posiada specjalne magazyny, udzielające porad i skazówek co do przeróbek. Panie jeżdżą tam z kuframi, pełnymi starzyzny i wracają z rysunkami nowych projektów. Obecna moda, jak żadna inna, nadaje się do przeróbek. Każdą starą suknię można z łatwością przerobić na spódniczkę z bolerkiem; jeżeli nie wystarczy na bolerko, to na kamizelkę napewno wystarczy, podniszczony długi rękaw zawsze można skrócić, usuwając części zniszczone. Przód i rękawki z kolorowej piki przeistoczą każdą starą sukienkę z ciemnej wełny w nową, modną. Niemodne trzyćwierciowe stare kostiumy można doskonale przerobić na modne krótkie, brzeżąc je u dołu rulonikami z futra. Wysoki mankiet z futra zamaskuje krótki, trzyćwierciowy rękaw. Wobec mody na suknie dwukolorowe, gdzie często przód i tył wykonane są z odmiennych materiałów, można pięknie przerobić sobie jakieś dwie, nienadające się już do użytku i sfatygowane sukienki na jedną wprawdzie, ale za to modną i ładną. Tu nie można przewidzieć nic, trzeba się samemu zorientować. Można łączyć wełnę z letnim wzorzystym jedwabiem, jedwab z koronką, piką, tiulem i gipiurą, w zależności od tego, co się ma w domu i w czym jest do twarzy. Ale ostrożnie i bez przesady, ażeby nie uchybić dobremu smakowi. **Céline.**

Diva operetkowa w roli Cherlocka Holmesa

Barbara Halmirska wystąpiła w sali... Sądu Okręgowego

100-złotowy banknot w bucie

Na sali Sądu Okręgowego wystąpiła wczoraj dobrze znana w Wilnie diva operetkowa, utalentowana artystka, Barbara Halmirska. Wystąpiła ona tym razem w roli... Cherlocka Holmesa i spisała się, jak czytelnicy się przekonają nie gorzej niż na scenie teatralnej.

23 maja 1937 r. w mieszkaniu państwa S. przy ul. Bankowej odbywał się „proszony obiad", na którym między innymi byli również obecni p. Barbara Halmirska, występujący wówczas w teatrze „Lutnia" pod pseudonimem Michałowskiego, Kazimierz Łyżwo, oraz wiele innych pań i panów.

Koło godz. 8 p. Barbara pojechała do teatru, załatwiła naglące sprawy i następnie dorożką wróciła na przyjęcie.

Po przybyciu na miejsce sięgnęła po portmonetkę, by zapłacić dorożkarzowi i z przerażeniem stwierdziła jednak, brak 115 zł: stuzłotowego banknotu i dwóch monet 10 i 5 zł.

Przejęta aktorka zwierzyła się gospodarzom. Towarzystwo znalazło się w nieprzyjemnym położeniu. Wszystko przemawiało za tym, że p. Halmirską okradziono właśnie podczas przyjęcia w mieszkaniu państwa S.

Goście, współczując poszkodowanej, zaproponowali, by odrzucono wszelkie konwenanse i przeprowadzono u wszystkich osobistą rewizję. Rewizja ta nie dała żadnego wyniku. P. Barbara zauważyła jednak, że Michałowski zachował się podczas rewizji dość dziwnie. Gdy rewidowano wszystkich wymknął się do przedpokoju, a stamtąd do salonu.

Mimo negatywnego wyniku „rewizji osobistej" incydent wszystkim ciążył i jeden z gości zaproponował by... zrewidowano dodatkowo buciki. Panie i panowie zaczęli zrzucać obuwie, Michałowski zaś, przeszedł do sąsiedniego pokoju. Wówczas p. Halmirska zupełnie już weszła w rolę Cherloka Holmesa. Podążyła za Michałowskim i zawołała: — Proszę o buciki panie Michałowski!

Zaindagowany w ten sposób Michałowski zrzucił pantofle i w tym momencie z jednego półbucika wypadł na posadzkę zwinięty w wąską tubkę stuzłotowy banknot...

Podczas dalszej rewizji znaleziono przy nim również pozostałe dwie 10 i 5 zł monety.

Zeznając w sądzie p. Halmirska opowiedziała, że od dawna miała już ‚na oku' Michałowskiego. Od czasu bowiem przyjęcia go do teatru (listopad 36 r.) zanotowano w garderobie teatralnej szereg kradzieży. Podejrzewano Michałowskiego, lecz nikt go nie złapał „za rękę" i nikt nie chciał wysunąć przeciwko niemu tak ciężkiego oskarżenia.

Podczas rewizji znaleziono również przy nim oprócz pieniędzy Halmirskiej, srebrną podkówkę, należącą do państwa S., którą, jak oskarżony oświadczył, wziął sobie „na pamiątkę".

Wobec tak druzgocących dowodów Sąd Grodzki skazał Michałowskiego na 6 miesięcy więzienia. Wczoraj wydział odwoławczy Sądu Okręgowego, w składzie sędziego Borejki, jako przewodniczącego, oraz sędziów Plicha i Dowgiały, rozpoznał jego skargę apelacyjną. Oskarżał wiceprokurator Nidental. Ze strony Halmirskiej oskarżenie popierał adwokat Władysław Łitycki, który szczególnie ostro napiętował uczynek Łyżwy vel Michałowskiego, domagając się zatwierdzenia wyroku.

Broniła adwokat Isorzyna.

Sąd Okręgowy wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (c).

Pierwszy patrol strzelecki

(*Dokończenie ze str. 5*)

ku stoi brygada pogranicznej straży i w krótkim czasie ma odmaszerować w kierunku na Miechów i Jędrzejów. W pierwszym momencie miałem zamiar urządzić zasadzkę koło szosy. Po zbadaniu jednak naszych materiałów wybuchowych okazało się, że w drodze gdzieś zgubiliśmy zapały, a efekt zasadzki w 7 karabinów był wątpliwy. Zaniechałem przeto urządzenia zasadzki, tylko, podsunąwszy się do szosy, obserwowaliśmy ukryci w zbożu nieprzyjaciela, maszerującego tuż koło nas.

Na noc stanęliśmy w polu pod wsią Prędocinem, ubezpieczając się jednym posterunkiem od strony Prędocina — Słomnik. Noc była ciemna. O świcie nasz posterunek zauważył w odległości paruset kroków posterunek nieprzyjacielski, o czym niezwłocznie powiadomiono mnie, dodając, że zostaliśmy zauważeni. Wobec tego wysłałem ponownie Janusza i Bończę bryczką na zwiady i wyjaśnienie sytuacji. Po powrocie zameldowali mi, że w Prędocinie, odległym od nas o pół kilometra, stoi szwadron pograniczników, że są już zaalarmowani i mają niezwłocznie opuścić wieś. Kazałem włożyć bagnetay na broń i w tyralierce pomaszerowaliśmy na Prędocin. Szwadron nieprzyjacielski opuścił go bez strzału w kierunku wschodnim. Gdy przechodziliśmy koło kościoła, miejscowy ksiądz stał na wzniesieniu i żegnał nas krzyżem, a my pomaszerowaliśmy z powrotem na Skrzeszowce — Goszyce. W Skrzeszowcach u p. Kleszczyńskiego zarekwirowałem pięć koni, które były pierwszymi końmi przyszłego pułku ułanów. Stamtąd też pomaszerował z nami młody Dzik-Kleszczyński, późniejszy oficer I pułku ułanów.

Dalszą drogę odbyliśmy bez żadnych przeszkód.

Po przybyciu do Krakowa zdałem raport Komendantowi i odmaszerowałem ze swoimi chłopcami do Oleandrów, by być znów gotowym do wymarszu za parę dni na dłuższe trudy wraz z pierwszą kadrową kompanią.

Władysław Belina-Prażmowski.

* * *

Ten prosty i bezpretensjonalny opis pierwszego kroku na drodze chwały wojennej, kreślony ręką samego bohatera, najlepiej pasuje do jego całej postaci.

Imię Władysława Beliny Prażmowskiego bowiem to sama legenda, to cudowne wcielenie nieśmiertelnej sławy polskiej kawalerii, które można opisać nie piórem, a tylko błyskiem szabli. RED.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 1-ej klasy 43-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 139597

5.000 zł.: 48144 50952 126912

2.000 zł.: 85848

1.000 zł.: 665 31577 56942 149053 149072 149443

500 zł.: 11044 20588 55676 61768 108312 121183 126242 133632 137150 157115

250 zł.: 2088 5182 18489 21635 21813 25138 26433 27246 29630 29857 36776 38520 47899 54126 57409 63663 67823 73787 74813 102309 102819 106728 117519 122817 129144 141504 150649 151332 154462

Wygrane po 125 zł.

446 779 1792 2417 731 42 3803 4342 536 895 6838 7240 650 731 8610 17 912 9032 734 65 11407 603 12065 160 967 13871 942 14236 554 944 15266 356 541 16886 17260 619 98 1712 18475 527 645 19063 361 529 2083 798 21525 22082 97 108 675 28106 52 374 93 921 60 29303 656 770 30160 421 685 717 31405 608 32614 976

33939 34025 35310 734 850 981 36075 439 42 860 943 37675 938 38952 39035 40340 427 700 835 41260 329 417 612 50 42355 563 43389 622 44192. 45013 135 480 46967 675 889 47011 822 48343 466 690 920 49021 300 893 50454 894 51049 363 688 849 52320 53804 54115 371 812 16 913 55098 367 56157 415 620 57710 889 58073 105 281 456 59168 327 630 713 39 851 60116 289 452 61032 62602 862 63319 551 765 64102 402

65829 66495 688 67605 68070 654 751 69094 467 70271 849 923 71163 641 954 72525 73592 74878 75238 76381 400 860 78212 79150 489.

80803 81258 408 82737 83510 639 771 84236 398 85565 66 746 981 86046 60 697 89591.

90266 92141 315 88 839 907 93802 94081 113 52 472 672 750 95383 750 982 85 96184 398 825 97873 98282 665 753.

100199 331 101071 151 697 739 102297 896 103117 419 104456 988 105061 451 958 106500 859 965 107209 754 906 108150 678 109639 866 110061 480 643 111110 643 112138 113530 114982 115284 116207 118042 153 268 441 119024 412 625 120150 312 729 121121 476 737 122153 509 811 123003 124202 367 939 125120 43 309 861 126061 127898 128120 689 985 129055 90 364 986

131046 180 30 409 95 814 133036 520 13411 481 958 135197 214 137265 138581 139300 1 430 140287 414 142021 501 751 970 145048 334 540 146277 826 148073 284 501 149126 210 471 84 896 7 150104 299 382 670 86 151976 152653 153105 567 155031 156095 9 407 811 157424 159514 27 504

Wygrane po 62,50 zł.

58 286 403 951 729 1036 52 83 464 674 743 801 2024 154 88 262 390 3357 499 661 707 854 4005 210 571 688 826 53 5233 343 621 809 993 6136 256 848 7003 179 815 84 923 8018 111 270 456 99 560 742 892 9096 145 202 305 472 769 832 942 10012 215 11280 557 912 12695 881 988 13095 239 314 77 544 88 702 41 810 14229 541 778 853 15589 619 61 89 720 950 69 16423 584 643 82 755 17106 421 703 76 18024 192 309 429 81 640 55 737 838 19076 81 309 42 70 467 70 85 732 52 855 847 80 991 20046 368 813 943 76 21344 410 23 506 811 62 962 22031 81 164 348 60 926 23113 34 602 702 18 24125 347 627 31 38 97 791 886 919 25296 481 527 810 26020 226 29 81 397 579 649 93 869 24086 91 215 59 738 28000 33 149 280 381 407 763 74 29005 156 214 405 15 83 99 551 96 639 781 30124 29 59 279 541 75 686 986 31017 107 12 34 394 562 997 306 72 567 613 88 848 56

33107 374 84 439 592 686 826 949 34135 401 50 57 98 656 35106 16 26 37 517 624 49 974 36074 134 272 352 68 843 925 37188 250 333 451 61 590

38063 210 62 411 611 52 703 41 39040 173 429 85 667 87 700 845 40114 52 57 257 59 487 801 14 41072 398 509 41 894 996 42121 38 51 327 441 97 588 673 789 43203 18 329 457 77 82 627 47 94 44056 213 328 416 552 772 73 45287 91 302 737 843 46045 308 205 481 577 695 47124 64 503 28 45 692 777 48273 322 50 465 556 855 49048 463 815 50000 163 97 342 55 482 796 973 81 51020 26 53 339 485 719 901 91 52076 222 67 320 89 514 612 701 73 53087 305 520 53 636 46 700 832 908 54142 619 822 87 906 60 55011 30 287 455 811 51 928 56 56025 123 217 45 54 437 79 82 615 974 57163 74 221 470 503 639 787 71 932 87 58002 115 227 47 381 586 794 59063 194 291 413 75 624 94 60040 118 73 74 263 554 834 61439 713 62112 375 505 999 63004 279 64009 257 315 640 90 947

66604 25 33 79 828 72 918 67157 234 703 838 902 68281 439 81 439 81 536 861 69174 213 49 376 484 523 25 610 702 838 984 70054 176 291 305 377 589 653 72 834 94 71031 135 263 480 801 72132 262 442 43 632 793 867 73005 153 97 401 55 690 770 883 990 74246 769 801 34 75005 69 544 77 76085 200 44 82 84 382 83 596 616 68 92 830 39 905 59 77062 234 567 815 900 81 78123 365 905 79197 414 712 67.

80100 20 75 689 956 81007 382 663 783 924 82288 99 484 83346 403 24 33 584 628 810 53 937 84139 364 430 819 922 35 85024 287 689 872 86320 530 87214 817 22 908 28 88287 346 67 74 730 960 89165 306 67 789 802 933.

90220 411 23 644 91070 117 622 28 727 803 92370 75 531 841 902 93108 434 526 50 636 726 844 56 94131 295 388 411 559 746 880 95085 151 275 495 727 96044 97 156 93 715 244 807 58 97451 62 592 970 98075 186 364 476 932 99011 254 86 617 776.

100118 74 479 588 600 75 817 102000 611 725 816 26 933 103056 263 913 104257 366 575 797 105453 695 106059 81 107009 25 117 563 782 812 108144 608 46 795 891 109102 342 625 707 951 78 82 110080 136 391 483 635 44 111216 58 602 752 72 857 112160 389 487 523 831 113504 690 948 114088 280 407 12 502 623 869 115268 305 17 579 772 803 72 909 42 116012 272 324 451 543 57 639 834 41 52 929 119600 807 118203 56 432 726 119019 101 43 290 392 652 120046 564 917 121222 624 867 75 953 122149 309 403 553 715 74 892 123029 56 119 88 499 553 854 124099 125 231 413 35 62 75 86 828 125227 328 466 581 953 55 126360 86 549 652 59 705 930 127031 137 322 61 594 667 932 128009 307 48 788 878 923 58 129460 706 858 86

130485 554 83 630 709 71 986 131150 58 446 519 576 818 132038 122 32 213 9 30 429 133430 559 549 134025 132 218 9 38 439 92 834 956 135181 311 136028 227 380 859 137023 250 354 604 57 717 847 975 138026 550 851 78 908 35 54 139046 362 541 735 932 140411 527 580 717 890 141031 40 70 155 566 78 789 851 142115 202 574 729 946 143045 98 208 32 305 673 736 144050 8 514 34 532 55 145519 657 926 9 146012 324 500 35 43 803 147174 371 510 78 641 709 148046 50 77 112 91 509 836 985 149252 346 653 70 993 150121 75 581 618 876 8 151032 254 414 568 755 822 152194 304 45 553 746 153186 509 858 96 918 21 82 154111 222 51 349 565 92 900 51 155034 252 67 419 584 274 801 28 85 947 156084 309 67 77 435 574 786 94 885 157155 244 474 654 73 158185 159134 472 651

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 100529

15 tysięcy zł. — 111301

5 tysięcy zł. — 106730

2 tysiące zł. — 33581 129611

1 tysiąc złotych — 16502 40044 65408 150824 156854

500 złotych — 3349 7199 62616 109175

250 złotych — 20218 22101 24321 25562 26898 28972 61048 66827 71103 71231 77405 88324 91911 109291 121680 124596 127582 128464 134359 141762 144059 147822

Wygrane po 125 zł.

70 1697 3181 6460 793 8337 10738 12121 13956 14097 15973 17149 20360 22958 23335 26027 812 21 27065 206 28924 29318 30596 31252 32302 978 33159 877 35221 885 37316 38335 40144 43186 361 490 46717 48857 910 49295

51188 247 52033 53008 76 544 54127 317 868 56475 57137 576 58130 853 60567 992 62450 63902 64033 538 873 65085 66044 68883 70771 72509 73093 77661 78322 707 80686 98 84751 86576 793 88647 832 89525 763 91228 94336 97412 978 99106 104377 106687 879 108190 683 110037 112163 518 48 113164 292 958 115991 116905 118048 148 50 64 298 459 663 119576 121056 597 122426 125747 126086 127375 784 128077 842 129312 909 130085 354 655 131566 771 804 132378 133772 138046 900 139171 140862 141016 703 142243 147122 63 148725 149309 42 812 150593 665 151667 742 975 152684 155130 156207 157150 493 811 158396 159815

Wygrane po 62,50 zł.

194 435 558 999 2107 3152 67 883 4181 265 462 80 502 967 536 926 6175 262 414 773 864 7155 645 8042 154 386 683 745 881 9319 407 718 877

10611 847 11440 81 654 12296 444 594 705 13219 527 15129 16007 510 991 17412 984 90 18077 103 44 58 356 480 799 19538 747 934

20207 339 595 642 770 21223 345 715 834 37 22013 351 814 23060 691 952 24130 254 771 963 72 26331 499 781 926 27149 441 711 28745 29240 470 714

30021 462 729 837 32101 56 398 528 909 33073 118 293 660 885 34448 509 830 35144 495 733 935 36021 777 37343 775 38444 39102

40098 106 89 551 719 979 41079 133 42135 539 743 97 44102 530 743 45116 318 573 46393 434 957 47385 929 48398 906 49016 94 373 428 826

50897 51025 156 424 34 530 52234 95 746 53237 727 28 54017 487 915 56081 127 325 69 607 57149 85 684 834 918 58363 59411 60782 924 61731 63961 64410 66235 338 460 601 61 728 67091 268 667 740 68145 725 69245 76 550 70191 259 71171 817 970 72053 244 73062 296 978 74168 390 583 854 75217 982 76750 77022 959 78157 232 846 972 79835 979 80223 32 495 81305 82147 617 966 83014 364 576 84530 681 85198 744 86219 440 87069 277 561 606 88410 55 940 89189 272 453 796 970 90542 711 91223 751 831

92621 93031 509 75 94669 95916 96351 786 97173 331 85 99610 69 873 986 100072 252 654 101055 489 648 919 102723 800 11 103092 241 370 468 818 960 104583 667 874 105817 106998 107281 756 108081 722 109724 50 111026 343 112289 656 113506 845 115813 46 916 116961 117173 396 762 118336 451 579 686 119369 945 120340 121104 783 880 122136 524 99 123331 644 737 57 124004 54 321 605 125037 132 126325 418 511 127579 699 128084 860 129457 754 130022 293 608 896 131073 233 353 577 446 132056 243 353 59 570 706 133064 703 14362 588 878 135057 136356 137127 713 52 845 138028 603 879 139236 590 881 140600 833 141236 64 573 845 142721 143103 704 53 144126 446 145005 739 146630 52 147027 39 783 148178 151937 152209 927 67 153124 263 348 412 613 154154 155001 544 825 156055 389 447 77 94 600 772 157951 80 158728 904 9 159290 449 547

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

2699 710 4563 7968 90 8655 9267 11127 398 12175 353 13118 394 14303 15673 16267 699 17128 395 502 689 892 18149 415 719 20309 49 992 21599 22599 642 23419 778 24122 378 746 25623 26464 692 27710 29230 85 31739 32869 34037 403 35018 39024 40195 41156 43098 897 44113 497 503 45363 47533 975 94 48407 794 49756

55153 648 56948 57278 619 59938 60107 427 715 61353 62435 785 891 65004 66567 67063 209 640 68565 71000 878 72653 73556 74808 81231 390 94 96 587 632 84218 85077 420 918 87201 590 89048 92253 97630 98674 803 99722

100703 101013 101164 256 725 104070 105315 411 107272 109143 670 110431 905 115161 357 119530 125098 126153 297 127291 128858 129310 131854 920 133526 816 136051 53 137357 551 640 139691 795

142050 879 144795 145943 89 146649 884 923 147671 149621 150586 152269 885 153706 154188 155226 903 159136 338 963

Wygrane po 62,50 zł.

548 1293 384 438 2108 802 31 3025 72 230 511 996 4799 5113 45 968 7491 602 8029 401 86 9243 100 15 182 832 12494 827 13143 601 974 14295 420 685 738 68 910 15048 174 296 311 500 783 16313 841 17113 54 518 941 183012 40 69 97 754 19187 863 20029 590 845 84 21866 22034 183 465 680 23219 336 24004 62 94 863 25013 184 423 637 26234 661 69 983 27305 98 410 90 543 28102 406 962 29229 426 28 680 843 95 30472 84 31113 15 42 280 534 657 808 32795 33033 274 854 34087 352 560 720 800 35301 60 688 960 36448 767 868 989 37008 194 378 719 845 63 936 38099 155 482 99 39082 330 611 40162 210 349 505 83 41165 52739 77 868 43494 809 44128 237 567 75 98 604 801 47 975 45113 779 947 58 46063 369 644 799 921 36 47136 39 470 511 48819 60 77 995 49179 230 467 618 86 984

50317 425 83 516 874 938 82 51174 229 507 841 52644 750 928 53789 907 58 54274 354 444 572 986 55068 553 673 781 810 500 10 597 643 875 952 34 63 57330 541 48 772 922 58379 433 59245 659 915 55 60106 19 66 225 33 656 61352 473 638 62001 291 654 923 63051 87 106 303 64060 208 377 92 65178 309 431 554 746 66297 673 811 67113 243 349 487 68076 603 742 69406 68 542 70031 232 769 71186 95 476 72038 451 733 73400 860 967 74580 75071 322 403 560 608 920 76694 77079 135 248 378 925 47 79068 733 865 80162 329 711 918 81032 131 81 85 342 713 941 77 82128 574 83170 233 308 404 84083 619 30 86135 316 438 962 87337 574 838 88868 84 89467 576 732 91019 282 476 92440 93000 55 442 731 94856 955 95698 747 838 96017 380 651 97192 223 68 930 98917 99675 910 100265 834 101409 875 952 102360 669 103230 862 920 105323 418 42 160190 769 996 107311 611 108177 109158 110114 66 347 602 998 111095 719 943 112088 702 111459 986 114609 115155 539 739 116099 813 943 117109 69 547 738 118635 760 948 119303 796 120727 121571 83 122122 337 90 901 123641 124747 854 125116 30 231 363 911 47 126390 127537 842 68 975 77 128113 252 371 782 865 129375 441 130649 882 131210 393 472 635 717 132067 393 875 133222 571 79 840 134420 669 136297 753 856 961 136180 339 42 601 986 137662 138170 749 139542 748

140190 650 820 142386 143359 443 44 907 144490 792 801 86 145131 63 639 976 146264 78 424 147592 148282 590 785 950 149239 343 45 412

150124 234 541 669 866 151089 198 722 584 152019 238 411 153078 147 285 154117 32 582 785 155323 156085 527 157139 395 455 571 932 158288 625 744 910 86 159406 565

Kurs Abstynenckiej Ligi Kolejowców w Wilnie

Okręg Wileński Abstynenckiej Ligi Kolejowców przy udziale T-wa „Mens" w Wilnie organizuje I Kurs na terenie Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, który odbędzie się w dn. 20, 21, 22 października rb. o godz. 18—20 wiecz. w lokalu Ogniska Kolejowego, ulica Kolejowa 19.

Program: 20 października: prof. Z. Hryniewicz „Dla czego walczymy z alkoholizmem".

Dr. S. Gnoiński: „Działanie alkoholu na ustrój ludzki".

21 października:

Dr A. Tołłoczko: „Chemiczne i fizjologiczne działanie alkoholu".

Dr T. Kołaczyński: „Działanie alkoholu na mózg i psychikę człowieka".

22 października:

Dr S. Bi okowski: „Alkoholizm a kwestia społeczna".

Dr. S. Gnoiński: „Czy alkoholizm jest uleczalny" i „Sposoby leczenia alkoholików".

Na Kurs Okręg. Abstynenckiej Ligi Kolejowców zaprasza wszystkich pracowników kolejowych i ich rodziny.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w czwartek dn. 20 października o godz. 20 powtórzenie świetnej komedii Devala „Subretka" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Dowcipny dialog, zabawne sytuacje oraz ciekawa intryga sztuki — tworzą całość tak interesującą, że sala teatralna codziennie rozbrzmiewa salwami śmiechu i brawami. Do powodzenia przyczynia się doskonała gra zespołu z pp.: Nawrocką (subretka), Jasińską Detkowską, Korwin-Slaską, Jaśkiewiczem, Martyką, Surzyńskim, Wołłejką i Żulińskim na czele. Oprawa dekoracyjna Jana i Kamili Golusów. Ceny popularne

— **Najbliższa premiera Teatru Miejskiego.** Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim na Pohulance będzie sztuka młodej angielskiej autorki Keith Winter **„Mariela"** w opracowaniu reżyserskim dyr. Kielanowskiego. Jest to ostatnia nowość scen angielskich, ciesząca się w Londynie przez dwa lata niesłabnącym powodzeniem. Sztuka otrzyma ciekawą obsadę aktorską, pomysłową oprawę dekoracyjną i kostiumową. Próby w pełnym toku.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej. „Zakochana królowa".** Dziś grane będzie widowisko, ostatnia nowość najlepszych scen zagranicznych **„Zakochana królowa".**

TEATR ROSYJSKI.

— Dziś, we czwartek 20 października w sali b. Konserwatorium (ul. Końska 1) Rosyjskie Koło Muzyczno-Dramatyczne w Wilnie wystawia sztukę w 5 aktach księcia A. Sumbatowa pt. **„Sokoły i kruki".** Początek o godz. 8.30 wiecz. Cena biletów (łącznie z szatnią) od 54 gr do 2 zł 20 gr.

Z teki policyjnej

Mikołaj Cybowski (Zielona 5) spadł z wozu i złamał sobie rękę. Maria Niewodniczańska (Dobroczynny 1), wysiadając z autobusu na ul. Zawalnej, upadła i złamała sobie rękę. Czesław Zygo (Trakt Batorego 66) spadł ze strychu i złamał rękę. Dziwny zbieg okoliczności.

Wszystkich przewieziono do szpitala.

Zatrzymano 12-letniego Stanisława Kiukowicza, 9-letniego Czesława Szuszkiewicza i 9-letniego Jana Szyrwińskiego, którzy dokonali kradzieży bielizny na szkodę Heleny Korkuciowej (Targowa 39).

Młodocianych złodziei skierowano do Izby Zatrzymań.

Stanisława Kisielewska (Dominikańska 7) zameldowała o zagubieniu portmonetki ze 100 zł banknotem.

Wczoraj policja aresztowała trzech „rajzerów" (złodziei zamiejscowych) Stefana Maciejewskiego, Józefa Jakubowskiego oraz Juliana Rusieckiego.

Jerzy Mariusz Taylor 78)

Czciciele Wotana

To są ludzie obcy, mamo, a kto wie — może i ukryci wrogowie, po których nie możemy spodziewać się niczego dobrego — powiedzmy — na wypadek wojennej zawieruchy. Czyż mamy im dopomagać, aby wzmocnili się, aby ten obcy, a może i wrogi pierwiastek rozrastał się dalej, aby przybyło tu ich jeszcze więcej? Nie, mamo, jeżeli musiałaś koniecznie sprzedać łąki lubartowskie, to trzeba było rozparcelować je raczej pomiędzy wsi polskie, a nie oddawać im.

Księżna podniosła nagle obie dłonie i ścisnęła nimi skronie, opierając łokcie na hebanowym stoliku. Było w tym nieco teatralności wielkopańskiej, był też jednak i szczery odruch prawdziwego bólu. Jej dumne wargi drżały nerwowo i oczy przesłoniły się łzami.

— Dziecko — jęknęła. — Zraniłeś mnie w samo serce. Czekaj! Nie mów już nic. Wiem przecież, że nie przerobię twoich przekonań. Weź te pieniądze, weź — odpychała gorączkowym ruchem garść banknotów. — Zawołaj Johana. Niech odwiezie je natychmiast sołtysowi. Nie chcę, aby rodzone dziecko zarzucało mi.... zdradę.. — zaszlochała.

— Mamo! Najdroższa...

Alfred klęczał już u jej nóg, okrywając pocałunkami drżące ręce, które nagle zwiotczały dziwnie, stając się żałośnie bezsilne, jakby w tym krótkim momencie moralnego zmagania wyczerpała się doszczętnie cała energia księżny

— Dziękuję ci, mamo — mówił Alfred wzruszonym głosem. — Ale słuchaj! Nie powiedziałem ci jeszcze wszystkiego o sołtysie i jego synach. Chciałam, abyś powzięła postanowienie z własnego wyrozumienia, nie zaś pod wrażeniem tego, co mogę ci oznajmić. Teraz powiem... To Wilhelm Ernin wraz z braćmi napadł mnie tamtej nocy, wiesz...

—...i teraz sam nie wiem już co mam robić — kończył Alfred. — Matka postąpiła jak najszlachetniej. Pieniądze odesłaliśmy sołtysowi, a adwokat księżny otrzymał polecenie podjęcia kroków dla rozparcelowania łąk lubartowskich między trzy czy cztery wsie, których grunty z nimi graniczą. Tylko... że to nie ratuje matki w jej kłopotach. Tamte wsie są biedne. Może uda im się zaciągnąć zbiorową pożyczkę, ale to bardzo długa droga.

— Innej jednak nie było, panie Alfredzie. Tak mi się zdaje przynajmniej — powiedziała z przekonaniem Anka. — I proszę się nie martwić — dodała nieśmiało. — Postąpił pan jak prawy Polak, a co się tyczy księżny, to nie mam dla niej dość słów uznania. No, niechże się pan tak nie martwi. Ja bardzo proszę — powtórzyła znowu miękko, spojrzawszy przelotnie na towarzysza i widząc jego zasmuconą twarz: — trzeba mieć trochę wiary — dokończyła ciszej. — Opatrzność takie czyny wynagradza.

— Chciałbym w to wierzyć — odezwał się równie cicho Alfred.

Siedzieli oboje na krawędzi drewnianego mostku, przerzuconego ponad bardzo wąskim w tym miejscu Dunajem. Woda była tu dość płytka, na dwa do trzech łokci najwyżej, a tak przezroczysta, że mogli obserwować z łatwością całe ruchliwe życie stawu. Jakże żyzne musiało być podłoże, na którym tak bujnie i tak obficie rozkrzewiła się różnorodna roślinność podwodna. Tuż pod powierzchnią wodny aloes, łudząco podobny do agawy, rozpościerał szerokie kłujące liście, gdzie niegdzie widniały szmaragdowe kępki wodnego mchu, ówdzie zaś nenufar — egzotyczny przeżytek dawno umarłej epoki, trzymając się silnie korzeniami ilastego dna, roztoczył na wodzie liście płaskie jak małe półmiski, między którymi bielały urocze kwiaty o wnętrzach pełnych złocistych pręcików.

Wśród tych zarośli podwodnych trwał ruch, pleniło się bujne życie. Oślizgły miętus gramolił się leniwie w kępach aloesu, ocierał z lubością ciemny grzbiet o szorstkie łodygi. Gdzie indziej jak strzała przemknął chybki szczupak, goniąc zażarcie jakąś drobną rybkę i, dotykając nieledwie zwieszonych tuż nad wodą dwóch par bosych stóp, wypłoszony zapewne przez jakiegoś wroga, przepłynął pod mostkiem wąż-zaskroniec, prując gładką powierzchnię wytwornymi skrętami zwinnego ciała, podobnego do zielonawej wstęgi.

— A to co znowu za licho? — zawołał Alfred spoglądając ze zdumieniem na dalszą część stawu — Czyżby jakiś nieznany potwór?

Rzeczywiście. Spomiędzy sitowia, zarastającego gęsto lewy brzeg stawu, wypłynęło w tej chwili coś, przypominającego potwornie wielkiego, czarnego jak atrament, węża. Podobieństwo potęgowały ruchy nawskroś wężowe, ale złudzenie pierzchło, gdy mniemany wąż, napotkawszy po drodze przeszkodę w postaci grubej łodygi nenufara, rozdwoił się nieoczekiwanie, aby w ślad za tym połączyć się znowu w jedność.

(D. c. n.).

Święto K. O. P-u w Stołpcach

16 października cała Polska uroczyście obchodziła święto KOP. Imponująco wypadła ta uroczystość w Stołpcach, które tak silnie i ściśle związane są z KOP, których rozwój łączy się niemal organicznie z tą armią, stojącą na straży naszych granic.

Uroczystość poprzedził capstrzyk. Nazajutrz na stadionie sportowym garnizonu msza polowa. Wyciągnięte szeregi batalionów, broni maszynowej, kawalerii, przysposobienia wojskowego, „krakusów", strzelców, harcerzy, kolejowego PW związku rezerwistów oraz młodzieży szkolnej w karnej postawie tworzą barwny i jakże drogi sercu obraz.

Mszę św. celebruje miejscowy dziekan. Doskonała orkiestra KOP wykonuje szereg utworów religijnych. Po nabożeństwie przemawia ks. kapelan garnizonu.

Fale eteru niosą na całą Polskę, do wszystkich Polaków znajdujących się poza granicami Rzeczypospolitej, te słowa o wielkiej dzisiejszej uroczystości.

„Ojczyznę wolną zachowaj nam, Panie".

Pierwsze miejsca przed ołtarzem polowym zajmują przedstawiciele wojska, władz administracyjnych, samorządowych, urzędów, zrzeszeń i organizacyj społecznych. Za nimi tłumy mieszkańców.

Powiat stołpecki pragnąc uczcić dzisiejszy dzień składa KOPowi dary. Gospodarz powiatu starosta Kowalski w krótkich i treściwych słowach wzuje na przywiązanie ludności do armii i przekazuje 4 karabiny maszynowe, zakupione z dobrowolnych składek. Potem następuje wręczenie 2 ręcznych k. m. przez dra Grinberga w imieniu stowarzyszenia urzędników samorządowych. Przedstawiciel szkoły powszechnej wręcza 19 masek przeciwgazowych. Harcerze stołpeccy składają piękny obraz dla garnizonu. Burmistrz miasta Stołpców, K. Staniewski ofiarowuje 6 fanfar dla wojska. Dary te, niewymuszone, zdobyte przez miłość i przywiązanie dla KOP-u drogą składek, świadczą o sercach mieszkańców Stołpców i ludności powiatu. Płk. Wójcik oraz mjr Krajewski dziękują za te ofiary społeczeństwu.

Przed dowództwem garnizonu ustawiono przybraną w zieleń i barwy narodowe trybunę. Na tle wspaniałego gmachu KOP-u niezliczone tłumy oczekują defilady. Orkiestra, a za nią oddziały wojska, zbliżają się. Maszeruje na czele „królowa broni" — piechota. Zwartym szykiem, mocno wybijając takt, walą piechociarze. Za nimi szwadrony kawalerii, jak malowane, oddziały k. m., strzelcy, bronie specjalne, związek rezerwistów, PW konne „Krakus", PW kolejowe, harcerze, straż pożarna, młodzież wszystkich szkolnych organizacyj. Mamy tu przegląd naszych sił, naszej pracy i naszych kroków ku budowie Wielkiej i Mocarstwowej Polski. Twarze widzów tak dziwnie radosne, wzruszone.

Niech żyje KOP!

Z. I.

Wiadomości radiowe

DZIEŁA PADEREWSKIEGO — PRZEZ RADIO.

Wieczorny koncert czwartkowy (20.X), o godz. 23.05 poświęca Polskie Radio twórczości Ignacego Paderewskiego. Aniela Szlemińska odśpiewa sześć pieśni, Józef Turczyński zaś wykona Sonatę Fortepianową. Wielki mistrz, którego gry słuchała nie dawno z zapartym oddechem cała Polska i cała Ameryka — przypomni się radiosłuchaczom jako niezwykłej miary kompozytor.

Koncert poprzedzi słowo wstępne mgr Stanisława Golachowskiego.

Telegram prezydenta Wilna

do p. Władysławowej Belina-Prażmowskiej

Prezydet m. Wilna wysłał następujący telegram:

„Jaśnie Wielmożna Pani Władysławowa Belina-Prażmowska, Kraków. Proszę przyjąć wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu ś. p. Małżonka Pani, znakomitego żołnierza, który w wyzwoleniu Wilna zdobył niezapomnianą sławę i wdzięczność mieszkańców oswobodzonego miasta.

(—) WIKTOR MALESZEWSKI, prezydent m. Wilna"

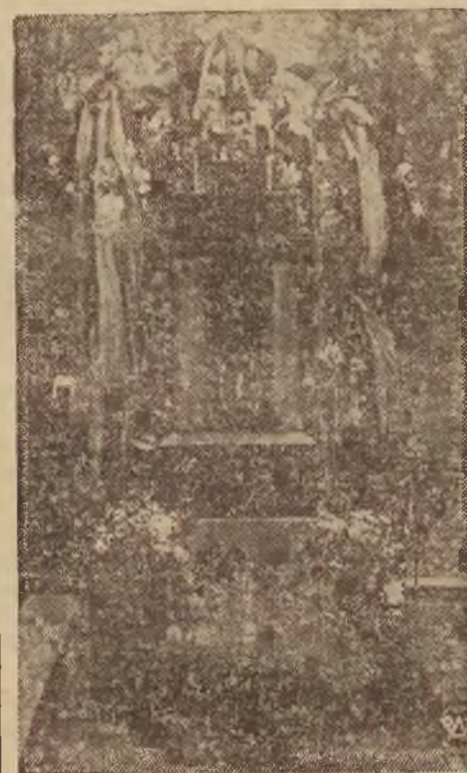
Społeczeństwo Korpusowi Ochrony Pogranicza



Gen. Kruszewski wpisuje się do księgi pamiątkowej, po uroczystym poświęceniu szkoły powszechnej jego imienia w Oranach. Jedna klasa tej szkoły jest poświęcona pamięci kpr. Serafina.



Uroczysty moment przekazania gen. Kruszewskiemu karabinu maszynowego, ufundowanego przez ludność dla KOP-u.



Nagrobek na mogile ś. p. kpr. Serafina, na cmentarzu w Marcinkańcach, którego uroczyste poświęcenie odbyło się onegdaj w obecności dowódcy KOP gen. Kruszewskiego. Na pomniku umieszczono napis: „Ś. p. St. Serafin, kapral KOP-u, Baon „Orany" poległ 11 marca 1938 r. w pobliżu strażnicy Wierszeradówka" w obronie granic R. P.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. Beliny Prażmowskiego

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich oraz oddział Koła „Beliniaków" w Wilnie zawiadamiają społeczeństwo m. Wilna i towarzyszów broni, że nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego, bohatera walk o wyzwolenie Wilna, twórcy kawalerii polskiej, odbędzie się we czwartek, dn. 20 bm., o godz. 10, w kościele garnizonowym przy ul. św. Ignacego.

Wieczór ku czci Leonarda da Vinci

Stowarzyszenie akademickie, Collegium Leonardi da Vinci urządza 23 bm., o godz. 19 w Sali Śniadeckich USB uroczysty wieczór inauguracyjny, poświęcony pamięci Leonarda da Vinci z udziałem chóru mieszanego „Echo" pod dyrekcją prof. Wł. Kalinowskiego i orkiestry pułku piechoty legionów pod dyrekcją por. A. Rutki. Wstęp wolny.

Program: część I: 1) zagajenie prezesa Collegium I. Jeśmana, 2) orkiestra odegra „Zmierzch Bogów" Wagnera, 3) przemówienie JM. Rektora ks. prof. dr Al. Wóycickiego, 4) chór odśpiewa „Chwalcie Go anielskie chóry" Bethovena, 6) chór z towarzyszeniem orkiestry wykona „Cześć Boga w przyrodzie" Bethovena. Część II: 1) „Postać Leonarda da Vinci" — wedle L. Staffa wygłosi W. Dawidowicz, 2) Słowacki: „Rozmowa z piramidami" w układzie muzycznym S. Stoińskiego — odśpiewa chór, 3) Goethe: „Faust", monolog — wygłosi M. Kretowicz z towarzyszeniem chóru i dzwonów, 4) Grieg: „Sigurd Jorsalfar" z marszem hołdowniczym — odegra orkiestra.

Konkurs

na utwór dramatyczny

Komisja Teatru Szkolnego w Krakowie, istniejąca przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, ogłasza konkurs na utwór dramatyczny.

Warunki:

1) Utwór winien być oryginalny, dotąd nie grany i niedrukowany nawet we fragmentach, wypełniający czas normalnego przedstawienia teatralnego.

2) Temat utworu i jego rodzaj (komedia, dramat, tragedia) dowolny.

3) Utwór ma być przeznaczony dla młodzieży Szkół Średnich w wieku od lat 15—19. Pożądane utwory o problemach przede wszystkim współczesnych, pobudzające młodzież do rozważań i pogłębiania poruszanych zagadnień.

4) Utwory przepisane na maszynie (jednostronnie), zaopatrzone godłem autora, należy nadsyłać pod adresem: „Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, Wydział Szkół Średnich — Konkurs Dramatyczny". Do utworu dołączyć należy zapieczętowaną kopertę, zaopatrzoną tym samym godłem a zawierającą nazwisko i adres autora.

5) Termin nadsyłania utworów upływa dnia 1 czerwca 1939 r. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga data stempla pocztowego.

6) Przewiduje się dwie nagrody w łącznej wysokości 3.000 zł (trzy tysiące). Ponadto przyznane będą wyróżnienia. Sądowi przysługuje prawo ustalenia wysokości nagród. Sztuki nagrodzone wejdą w repertuar przedstawień szkolnych w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie, ewentualnie także w innych teatrach, przy czym autor otrzymuje należną tantiemę.

7) Imienny skład Sądu Konkursowego podany zostanie w osobnym zawiadomieniu. Należeć do niego będą: przedstawiciele Kuratorium Okr. Szk. Krakowskiego, Dyrekcji Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie, sfer literackich i pedagogicznych.

Atak na Pogotowie Ratunkowe został odparty

Magistrat ustosunkował się negatywnie do propozycji oddania Pogotowia w ręce nowopowstałego Towarzysta

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w Wilnie zawiązało się Towarzystwo Pogotowie Ratunkowo-Lecznicze. Towarzystwo to odbyło kilka zebrań organizacyjnych, na których przyjęto statut i dokonano wyborów Zarządu. Towarzystwo postawiło sobie za cel przejęcie od miasta pogotowia ratunkowego i prowadzenia go we własnym zakresie, korzystając z subwencyj Magistratu. Już wtedy, z racji tych zebrań, zwracaliśmy uwagę na to, że Towarzystwo do tak poważnego przedsięwzięcia przystępuje bez żadnego kapitału zakładowego, licząc wyłącznie na subsydia miasta.

Ostatnio Zarząd nowopowstałego Towarzystwa zwrócił się do Magistratu z propozycją przejęcia pogotowia ratunkowego na warunkach następujących: Towarzystwu ma być przekazany lokal pogotowia oraz cały jego inwentarz, ponadto Towarzystwo prosi o subwencję w wysokości 40.000 zł.

Sprawa ta była rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego. Całe Prezydium Magistratu jednogłośnie ustosunkowało się do propozycji tej negatywnie, wychodząc z słusznego założenia, że tak poważna placówka, jak pogotowie ratunkowe, może być oddane tylko w ręce gwarantujące, że będzie ono prowadzone na poziomie nie niższym niż obecnie. Tej gwarancji nowopowstałe Towarzystwo dać nie może, chociażby dla tego, że prawie cały budżet jego opiera się na subwencji miasta. Nie od rzeczy tu będzie dodać, że Towarzystwo domaga się 40.000 zł rocznie, podczas gdy obecnie koszt prowadzenia pogotowia kosztuje miasto zaledwie 38.000 zł.

W toku dyskusji wyrażony został dezyderat powołania do życia instytucji o nieco odmiennym charakterze, a mianowicie Przyjaciół Towarzystwa Pogotowie Ratunkowego. Takie towarzystwo po kilkuletniej działalności i wykazaniu się dobrymi wynikami pracy mogłoby przy finansowym poparciu miasta pretendować do prowadzenia na terenie Wilna pogotowia ratunkowego we własnym zakresie.

Coraz więcej baptystów w pow. nieświeskim

Ruch sekciarski w powiecie nieświeskim przybiera na sile i szerzy się wśród mało oświęconej ludności wiejskiej. Akcja prowadzona jest przez baptystów, którzy z każdym dniem zyskują nowych zwolenników. Większe skupiska sekciarzy znajdują się w gminie nieświeskiej i snowskiej. Niedawno w domu modlitewnym w Chwojewie gm. snowskiej odbyły się zebrania sekciarzy, na które przybyło kilkaset osób. Przewodnictwo „zboru" spoczywa w rękach niejakiego Mikołaja Winniczka, miejscowego gospodarza, który jednocześnie jest kaznodzieją i sprawuje obrzędy.

Na pomoc rodakom za Olzą

wpłaciły — na listy ofiar, przesłane przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, Koło Wileńskie — następujące urzędy, instytucje i osoby prywatne:

Personel Nauczycielski i uczniowie klas I, IIIa, IVa, Vb i VII Publ. Szkoły Powszechnej Nr 30 — zł 6 gr 63.

P. Zdybko Stanisława zebrała w Publ. Szkole Powszechnej przy ul. Piwnej Nr 3 — zł 9 gr 70.

Personel Szpitala Państwowego w Oszmianie — zł 7.

Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie — zł 10.

Ogółem na listy ofiar PWK zebrano dotychczas — zł 783 gr 7.

Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

Kurjer Sportowy

Chcemy walczyć z Łotwą i Estonią

Reprezentacje pięściarskie Łotwy i Estonii, udając się na mecze z reprezentacjami Polski, przejeżdżać i wracać będą przez Wilno.

Polski Związek Bokserski powiadomił, że 12 grudnia br. rozegra drużyna narodowa Estonii mecz w Wilnie z reprezentacją naszego miasta.

Estończycy wystąpią w Wilnie, jako reprezentacja Tallina.

Wil. OZB chce wykorzystać również przejazd powrotny reprezentacji Łotwy i zorganizować w Wilnie spotkanie z reprezentacją naszego miasta. Mecz odbyłby się w drugiej połowie listopada.

Pięściarze wileńscy znajdują się w dobrej formie, należy więc przypuszczać, że PZB pójdzie Wilnu na rękę i umożliwi zorganizowania tych naprawdę sensacyjnych spotkań.

Syn usiłował zadusić ojca

Awantura w zaułku Dobroczynnym

Wczoraj po południu w mieszkaniu 84-letniego Mikołaja Burnosa (zaułek Dobroczynny 8) doszło do gorszącej awantury, którą wywołał syn Burnosa. Zjawił się on w stanie pijanym i zażądał od ojca pieniędzy, gdy ojciec nie chciał mu ich dać, syn uderzył go w głowę talerzem. Stary Burnos upadł na ziemię. Wówczas syn rzucił się na niego i zaczął go dusić.

W międzyczasie jednak do mieszkania wpadli sąsiedzi.

„Synalek" został aresztowany. Do Mikołaja Burnosa wezwano pogotowie, które udzieliło mu pierwszej pomocy. (c).

Zabił matkę

a później strzelił sobie w pierś

18 bm., o godz. 8 Jeftifij Szałkin, zam. w kol. Izabelino, gm. daugieliskiej, w czasie sprzeczki na tle nieporozumień majątkowych, wystrzałem z browninga zabił swoją matkę Agafię, lat 65. Po zabójstwie Szałkin strzelił sobie w pierś. Stan rannego jest bardzo ciężki.

KRONIKA

Październik **20** Czwartek

Dziś: Jana Kantego, Ireny
Jutro: Korduli i Alodii

Wschód słońca — g. 5 m. 59
Zachód słońca — g. 4 m. 11

Postrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 19 X 1933 r.

Ciśnienie 751
Temperatura średnia + 11
Temperatura najwyższa + 14
Temperatura najniższa + 9
Opad 1,1
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja barom.: spadek
Uwagi: pochmurno, wieczorem deszcz

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Petkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze nr. 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Magistrat wileński otrzyma własny statut organizacyjny.** Przed kilku dniami w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, wyłonionej do opracowania statutu organizacyjnego Zarządu m. Wilna.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego na tym posiedzeniu, trwające od dłuższego już czasu prace nad opracowaniem tego statutu są już na ukończeniu, a właściwie statut w ogólnych zarysach został już opracowany. W związku z tym wkrótce zostanie przedłożony na posiedzenie Prezydium Magistratu dla zaopiniowania. Ostateczne zatwierdzenie statutu nastąpi na posiedzeniu Rady Miejskiej.

— **Bezrobocie zwiększa się.** Na skutek nastania jesieni i częściowej likwidacji szeregu robót, bezrobocie w ostatnich kilku tygodniach uległo na terenie Wilna dość znacznemu zwiększeniu się. Obecnie Wilno liczy już przeszło 2.000 bezrobotnych.

— **Liczba eksmisyj** mieszkaniowych w ciągu pierwszej połowy października w stosunku do pierwszej połowy września uległa nieznacznemu zmniejszeniu się. W okresie tym wyeksmitowano 16 niezamożnych rodzin.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie Sekcji Narciarskiej AZS.** 26 bm., o godz. 19 w lokalu AZS przy ulicy Ś-tc Jańskiej (Uniwersytet) odbędzie się zebranie sekcji, na które proszeni są wszyscy członkowie o sympatycy. Na zebraniu omawiane będą sprawy, związane z początkiem sezonu narciarskiego.

— **Klub Włóczęgów.** Jutro, tj. w piątek, 21 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie Klubu w mieszk. prof. I. Jaworskiego (Portowa 5—14). Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności i wybory nowych władz Klubu.

Początek o godz. 20.15. O przybycie uprasza się wszystkich członków i kandydatów.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR,** przypomina swym członkom o konieczności stawienia się w dniu 20 bm., na godz. 18, celem sprawdzenia dyspozycyjności.

— **Ze Związku Pań Domu.** W piątek, 21.XI, o godz. 17 w lokalu ul. Zamkowa 8—1 odbędzie się pokaz „Praktyczne wskazówki gotowania w garnku Jupiter".

— **„Zagadnienie postaci ochronnej u zwierząt".** 21 października br., o g. 20 w sali wykładowej Zakładu Biologii USB odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, na którym p. Kazimierz Petrusewicz wygłosi odczyt pt. „Zagadnienie postaci ochronnej u zwierząt". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **Dnia 20.X rb.** odbędzie się pokaz o godz. 17. Zastosowanie grzejników elektrycznych w gospodarstwie domowym z uwzględnieniem użycia naczyń szklanych firmy „Jena" w Świetlicy Elektrowni, ul. Derewnicka 2.

Wstęp bezpłatny.

NOWOGRÓDZKA

— **Zebranie Koła Opieki Rodz. Szkoły Powszechnej Nr 1.** W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. Rudnickiego-Sipajłło doroczne walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej Nr 1, która się mieści w nowowybudowanym, największym gmachu szkolnym. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła wygłosił prezes Zarządu p. Wojciechowski, podkreślając m. in. brak zainteresowania się rodziców sprawami szkolnymi, a także negatywne ustosunkowanie się zarządu gminy nowogródzkiej do tej szkoły, do której uczęszcza bardzo dużo dzieci z pobliskich wiosek. Pomimo jednak wszelkich trudności, zarządowi Koła udało się zebrać w ciągu roku 3.682 zł, które użyte zostały na pomoce naukowe, patronaty, wycieczki, kolonie, na zakup podręczników, szczególnie zaś na dożywianie dzieci.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez skarbnika p. Kobordo i sprawozdania komisji rewizyjnej przez p. Dawidowicza, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i złożono podziękowanie za wytrwałą i owocną pracę. W dalszym ciągu przemawiał kierownik szkoły p. Marcinowski, nawołując rodziców do większej opieki nad dziećmi, przestrzegania higieny i do interesowania się postępami nauki dzieci w szkole. Następnie wywiązała się dyskusja, podczas której rodzice niemal jednogłośnie oświadczyli, iż pomoc dentystyczna lekarza dentysty p. Lewina pozostawia b. dużo do życzenia, tak że należało by zaangażować innego dentystę. Poza tym niektórzy wypowiedzieli się przeciwko sprzedawaniu cukierków w bufecie szkolnym.

Po omówieniu wszystkich spraw wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Rudnicki-Sipajłło, wiceprezes Kobordo, sekretarz Kołowiczowa, skarbnik Sipiko, członkowie: Jakubczykowa, Kułakowski, Jan Michalski, Gumenerowa i Daszkiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli: Dawidowicz, Kobordowa, Łapiński i Kalinowski.

Na zakończenie, tak rodzice jak i kierownik szkoły, wyrazili ustępującemu długoletniemu prezesowi Koła p. Wojciechowskiemu, który wyjeżdża do Stołpców, owacyjne podziękowanie za ofiarną i owocną pracę w Komitecie Rodzicielskim, za starania nad budową tej szkoły, a także za wysiłki nad założeniem w Nowogródku prywatnego gimnazjum. Wreszcie uchwalono budżet na bieżący rok szkolny w globalnej sumie zł 3.758 gr 62.

— **Z „Caritasu".** Z okazji „Tygodnia Miłosierdzia", zarząd „Caritasu" powiadamia, że w kancelarii Caritasu (Beczkowicza 36) są do nabycia bony jałmużnicze po 5 i 10 gr, które ofiarodawcy mogą rozdawać biednym zamiast gotówki. Tamże składać można stare ubrania, które po zreperowaniu rozdane zostanie najbardziej potrzebującym.

LIDZKA

— **Zebranie niższych funkcjonariuszy państwowych w Lidzie.** W sali adwokackiej Sądu Okręgowego w Lidzie przy ul. Komercyjnej odbyło się informacyjno-organizacyjne zebranie niższych funkcjonariuszy państwowych. Na zebranie przybyło 18 osób, zatrudnionych w różnych instytucjach państwowych w Lidzie. Obrady toczyły się pod przewodnictwem woźnego Sądu Okręgowego Aleksandra Poźniakowa. Obecny był również delegat z Warszawy Marcin Gałązka, prezes Głównego Zarządu Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych. W wyniku obrad postanowiono utworzyć w Lidzie oddział Związku niższych funkcjonariuszy.

— **Zabawa robotnicza w Lidzie.** W sali ogniska kolejowego w Lidzie zorganizowana została zabawa taneczna na rzecz oświaty robotniczej. Imprezę przygotowało Pracownicze Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe im. Stefana Żeromskiego. Osiągnięto ponad 65 zł.

— **Najbardziej nowoczesna ulica w Lidzie bez światła.** Z chwilą, gdy biura pocztowe i telegraficzne przeniesione zostały do nowego gmachu na Wygonie, Zarząd Miejski postarał się o wybudowanie ulicy Adama Mickiewicza. Jezdnię urządzono na wzór wielkomiejski. Przed gmachem poczty została nawet wyasfaltowana, co stanowi prawdziwą rewelację w Lidzie. Chodniki przy tym są bardzo szerokie z nowoczesnymi trawnikami. Ulica Adama Mickiewicza w Lidzie może teraz wyglądem swoim konkurować z Wilnem.

Ale to tylko w dzień, gdyż wieczorem panują na niej egipskie ciemności. Nie ma ani jednej latarni. Czyżby Zarząd Elektrowni Miejskiej nie zwrócił na to uwagi?

6 lat działalności wywrotowej i 5 lat więzienia

Sekretarz rejkomu nowowilejskiego przed sądem

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę braci Michała i Abrama Bekierów z Nowej Wilejki, oskarżonych o działalność komunistyczną. Według aktu oskarżenia okres ich „działalności" trwał 6 lat, od 32 do 38 r.

Michał Bekier był sekretarzem „rejkomu" nowowilejskiego, zaś brat jego dostarczał bibułę agitacyjną z Wilna do N. Wilejki.

Sąd skazał Michała Bekiera na 5 lat i jego brata Abrama na 2 lata więzienia.

(c).

Wszystkiemu zawiniły karty

Chcąc ratować się, nabył 26 losów loteryjnych

Został zatrzymany p. B., buchalter jednej z poważniejszych firm wileńskich, oskarżony o wystawianie czeków bez pokrycia i weksli, na ogólną sumę blisko 30 tys. zł.

Spokojny ten skąd inąd człowiek padł ofiarą hazardu i przegrał duże sumy w karty. Ostatnio chcąc ratować sytuację nabył on w loterii państwowej aż... 26 losów. Cud się jednak nie stał. Szczęśliwa wygrana nie padła ani na jeden z jego losów.

BARANOWICKA

— **Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego** w Baranowiczach powiadamia, iż jest otwarty codziennie od godz. 18—20 przy ul. Mościckiego Nr 9.

— **Fundusz Pracy popiera handel i przemysł.** Bawił w Baranowiczach dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy z Nowogródka p. Pachnowski. W związku z tym z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan odbyła się konferencja nad zagadnieniami i potrzebami gospodarczymi Baranowicz. Dyr. Pachnowski zapewnił kupców chrześcijan, że Fundusz Pracy wydatniej niż dotychczas będzie popierać wszelką inicjatywę kupiectwa polskiego. Jak dotychczas z pieniędzy udzielonych przez FP buduje się w Baranowiczach hale rybne, a w najbliższym czasie będą wybudowane hale targowe. Będą one służyły tylko dla kupiectwa chrześcijańskiego.

— **Zebranie przedwyborcze.** W związku ze zbliżającymi się wyborami Obóz Zjednoczenia Narodowego organizuje w powiecie szereg zebrań. Odbyły się takie zebrania w Ostrowcu, Krzywoszynie, Dobromyślu, Mołczadzi, Stołowiczach i Nowej Myszy, gdzie przemawiali przedstawiciele OZN z Nowogródka i miejscowi działacze. We wszystkich tych miejscowościach na zebrania licznie przybywali członkowie i sympatycy OZN, wykazując wielkie zainteresowanie akcją OZN i uchwalając rezolucje wzięcia licznego udziału w wyborach.

NIEŚWIESKA

— **Nowy inspektor samorządowy.** Do Nieświeża przybył nowomianowany inspektor samorządowy p. Stanisław Gruszecki. Gruszecki równorzędne stanowisko zajmował w Łunińcu.

— **Rozpoczęcie roku wyszkoleniowego w Zaostrowieczu.** W Zaostrowieczu pow. nieświeskiego odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku wyszkoleniowego ZS przy tłumnym udziale miejscowej ludności. Oprócz oddziałów ZS i organizacji „Strzelczyk" wzięły udział: drużyny harcerskie, żeńska organizacja PCK oraz młodzież szkół powszechnych. Raport odebrał komendant miejscowego garnizonu KOP. Na rynku rozpalono ognisko. Uczczono pamięć poległych na Śląsku Zaolzieńskim harcerzy. Po przemówieniach komendanta garnizonu i ZS odbyły się popisy młodzieży, inscenizacje i tańce.

— **Dla KOP-u.** Pograniczna gmina Rubieżewicze pow. stołpeckiego rozpoczęła zbiórkę na zakup uzbrojenia dla miejscowego oddziału KOP. Do akcji tej przystąpiły wszystkie gromady, wchodzące w skład gminy. Przekazanie zakupionego sprzętu odbędzie się w dniu 23. bm.

WILEJSKA

— **POŻAR. Wybuchł pożar w Wilejce przy ulicy Piłsudskiego 82. Z nieustalonej narazie przyczyny zapaliła się szopa. Ogień przerzucił się na budynek mieszkalny Barszej Kalmana.**

Dzięki energicznej akcji miejscowej straży pożarnej ogień udało się zlokalizować. Spłonęła tylko szopa i częściowo budynek mieszkalny.

— **Gimnazjum na LOP.** Gimnazjum w Wilejce po dłuższych staraniach i przygotowaniach urządziło w sali Wydziału Powiatowego wieczór wokalno-muzyczny. Całkowity dochód przekazano LOPP. Wieczór dał 170 złotych.

WOŁOŻYŃSKA

— **Otwarcie wystawy plansz Grottgera** w Wołożynie. 15 bm. odbyło się otwarcie wystawy plansz grottgerowskich w sali Zarządu Miejskiego w Wołożynie. Otwarcia dokonał starosta Ludwik Cichy. Wystawę zorganizował ZPOK w Wołożynie z inicjatywy p. Stelmachowej — prezeski tegoż Związku.

BRASŁAWSKA

— **Dekoracja zasłużonych.** Starosta powiatowy brasławski udekorował srebrnymi krzyżami zasługi Kazimierza Rogalskiego i Jana Jodynisa oraz brązowym krzyżem zasługi Teresę Bukowską, zamieszkałych w Drui i odznaczonych za pracę społeczną na pograniczu polsko-łotewskim.

— **Przedwyborczy zjazd OZN.** 16 bm. odbył się w Brasławiu przedwyborczy zjazd działaczy OZN z terenu pow. brasławskiego, na który przybył przedstawiciel okręgu wileńskiego i zreferował na zjeździe założenie podstawowe OZN oraz poinformował o pracach OZN w akcji wyborczej do Sejmu.

— **Inspektor szkolny w Brasławiu Piotr Piałucha** odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi po raz drugi za zasługi na polu pracy społecznej.

MOŁODECZAŃSKA

— **Zjazd kierowników szkół.** 15 bm. odbył się w Mołodecznie pod przewodnictwem inspektora szkolnego zjazd kierowników szkół z powiatu mołodeczańskiego w obecności i przy współudziale okręgowego wizytatora szkół Paźniaka. Na zebraniu, w którym wzięło udział 70 osób, uregulowano między innymi następujące sprawy: sprawę zaopatrywania szkół w pomoce naukowe, zagadnienie obronności państwa w nauczaniu i wychowaniu w szkołach powszechnych oraz ustalono plan pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej w powiecie.

— **Poświęcenie spółdzielni mleczarskiej.** 16 bm. odbyło się w Żurewiczach uroczyste poświęcenie nowego gmachu miejscowej spółdzielni mleczarskiej. Nowy murowany gmach mleczarni został wybudowany przy poparciu Państwowego Banku Rolnego i posiada najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Orzełowski w obecności przedstawicieli władz cywilnych, zgromadzonych organizacji i ludności.

POLESKA

W ZARZĄDZIE WYZNANIOWEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ NIE WSZYSTKO W PORZĄDKU. Od pewnego czasu w Pińsku uporczywie krążą pogłoski o znacznych nadużyciach w miejscowej gminie żydowskiej. Zarząd Gminy posadzany jest o wydatkowanie kilkudziesięciu tysięcy złotych z kasy szpitala żydowskiego na cele nic wspólnego z tą instytucją nie mające, jak np. na finansowanie akcji wyborczej, która miała miejsce przed dwoma laty i przyniosła zwycięstwo stronnictwom bloku lewicowego (Syjoniści, Bund). Ponieważ pogłoski o nadużyciach przybrały ostatnio na rozgłosie, sprawą tą zainteresowała się prokuratura.

RADIO

CZWARTEK, dnia 20 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.15 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Niewidomy w Gazie" dokończenie fragmentu z książki Aldousa Huxley'a. 9.00 Przerwa. 11.00 W takt muzyki — audycja dla szkół powszechnych. 11.25 Z muzyki francuskiej. 11.577 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Muzyka baletowa i operowa. 13.50 „Szybownictwo na Wileńszczyźnie — pogadanka Jana Chorążego. 14.00 Przerwa. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady: „Nie mam co na siebie włożyć" — dialog. 15.30 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Idziemy do kopalni — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.35 Koncert solistów. 17.20 Zasady działania termosu — pogadanka. 17.30 Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego. 18.00 Sport na wsi. 18.05 Muzyka ludowa. 18.20 Nowe drogi na Wileńszczyźnie — pogadanka. M. Bogusławskiego. 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Jak wielkie są nasze kapitały? — odczyt. 21.10 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 21.40 „Niepokój miliardera Schumana" — fragment z powieści A. Struga p. t. „Miliardy". 22.00 Liszt i Wagner" — pog. Michała Józefowicza z ilustr. z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 21 października 1938 roku.

6.57 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka: 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program na dzisiaj; 8.15 Muzyka popularna; 8.50 Czytanki wiejskie: „Oliwer Twist" — fragment z powieści Karola Dickensa; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada"; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Słynni soliści; 14.00 Przerwa; 15.00 „Skąd ta wrzawa, skąd ten ruch, kto odgadnie ten jest zuch" — zagadka dźwiękowa dla młodzieży; 15.15 Poradnik sportowy; 15.25 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16.30 Rymy dziecięce, pieśni narodowe i pieśni żołnierskie Karola Szymanowskiego w wyk. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej; 16.50 Społeczeństwo ptaków — pogadanka; 17.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego: 17.45 Audycja dla wsi: 1) O wychowie młodego konia roboczego — pog. J. Steckiewicza; 2) Poradn. rolniczy — A. Przegaliński; 3) Muzyka ludowa; 4) O pożyteczne reformy na wsi — pog. p. Łaguna; 18.25 Wycieczki i spacery — prowadzi E. Piotrowicz; 18.30 Teatr Wyobraźni: „Maria" wg poematu A. Malczewskiego; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Chór Polskiego Radia; 21.15 Koncert Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej; 22.30 „Nowe przemiany poezji polskiej" — szkic literacki; 22.45 Jazz w muzyce operowej; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

Stanica harcerska

W Mikuszowiczach pod Bielskiem odbyło się uroczyste poświęcenie stanicy harcerskiej z udziałem przedstawicieli władz, z wojewodą Grażyńskim na czele. Stanicę wybudowano kosztem kilkunastu tysięcy złotych, ze składek zebranych przez Towarzystwo Przyjaciół Harcerstwa. Na zdjęciu — nowa stanica harcerska na zachodnim przygraniczu.

CASINO Wspaniały film

La Habanera

W roli głównej genialna artystka i śpiewaczka **Zarah LEANDER. Piękny nadprogram**

PAN Dramat czystych serc w walce o szczęście

GEHENNA

wg Heleny Mniszek. **Lidia Wysocka, Benita, Cwiklińska, Zacharewicz, Samborski, Łoziński, Fertner, Orwid.** KOLOROWY NADPROGRAM

HELIOS Najpiękniejszy film, którym zachwyca się świat. Chluba i duma produkcji francuskiej **LUDZIE ZA MGŁĄ** (QUAI DE BRUMES) W rol. gł.: Niezapomn. bohater f. „Towarzysze broni" **Jean Gabin** i wielka tragiczka **Michele Morgan**. Każda scena tego arcyfilmu wzrusza i wywo uje zachwyt. Film demonstruje się z wielkim powodzeniem w Warszawie w ciągu 5-ciu tygodni. Nadprogram: KOLOROWA atrakcja Disneya i aktualności. Początek o gdz. 4-ej

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Wzruszający dramat miłosny polskiej produkcji **„Dziewczyna szuka miłości"**

W rol. gl. najpiękn. para kochanków ekranu polskiego **T. Wiszniewska** i **M. Cybulski**. Uprasza się o przybywanie na początki s.: 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-e

Kino MARS Dziś pocz. o 4. Geniusze ekranu **Conrad VEIDT** oraz **Sessue Hayakawa** w najnowszym rewelacyjnym filmie prod. francuskiej p. t. **„TYRAN"** Piękny nadprogram.

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2. Dziś. Wielka epopea filmowa W rol. gł.: **Franciszek Brodniewicz, Jadwiga Smosarska, Conti Sielański, Orwid** i inn. **„Ułan księcia Józefa"** Nad program: kolorowe dodatki. Pocz. seansów codziennie o g. 16

OGNISKO **Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo** w najlepszej polskiej komedii muzycznej

„CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA"

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

Jak uniknąć zarażenia katarem, grypą, anginą i t. p.

W jesieni, kiedy choroby z przeziębienia dają się nam dotkliwie we znaki, warto zastanowić się nad tym, jak im można zapobiec. Niebezpieczeństwo przeniesienia się zarazków chorobotwórczych, tzw. „bakteryj" istnieją zawsze, zwłaszcza, jeżeli przebywa się w większym skupieniu osób np. w szkole, w kinie, w tramwaju, na koncercie itd. Nawet organizm odporny nie zawsze daje sobie radę z bakteriami, a organizm mało odporny jest doskonałym podłożem dla ich rozwoju. Ponieważ furtką, przez którą do stają się bakterie do organizmu jest przeważnie jama ustna i gardło, przeto częste dezynfekowanie jamy ustnej i gardła, hamuje rozwój bakteryj i osłabia ich działanie. Częste dezynfekowanie jamy ustnej uskutecznić można przez zażywanie pastylek „Anacot". Są to białe pastylki o miłym smaku, które rozpuszczają się powoli w jamie ustnej, rozwijając swoje dezynfekujące działanie w sposób skuteczny i miły. Pastylki „Anacot" powinno się mieć stale przy sobie, zwłaszcza w porze jesiennej szarugi, kiedy w powietrzu unoszą się miljardy bakteryj, tych mikroskopijnych stworzonek, które przedstawiają tak groźne niebezpieczeństwo dla każdego.

Elizabeth Arden

Dobra, czysta cera jest pierwszym krokiem do piękności.

Preparaty kosmetyczne *Elizabeth Arden* są znane ze swej doskonałości.

Która z pań pragnie się nauczyć domowego sposobu stosowania kosmetyków Elizabeth Arden London, — powinna się zwrócić do poradni firmy

J. Prużan

Wilno, Mickiewicza 15, tel. 4-82.

Sprzedaż wg cennika fabrycznego

Do **„Kurjera Wileńskiego"** **NEKROLOGI, OGŁOSZENIA** i WSZELKIE KOMUNIKATY po cenach **bardzo tanich** i **na warunkach spec. ulgowych** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego** w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. Kosztorysy na żądanie.

GRUZLICA PŁUC

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze **„Balsam Trikolan — Age"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Sygnatura: Km. 116/38 i Km. 281/34 r.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębokiem rewiru Głębokie inż. Józef Skowroński, mający kancelarię w Głębokiem, ul. Łomżyńska Nr 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Głębokie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Brzostowskiego nieruchomości: folw. Psuja, gm. prozorockiej, pow. dziśnieńskiego, z przeznaczenia gospodarstwo rolne, obszarem około 136 ha 4538 mtr kwadr., posiadającej urządzoną księgę hipoteczną Nr Hip. 3745/B w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Przystępujący do przetargu obowiązany będzie przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia nieruchomości w myśl Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, z dn. 22 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 84 § 1).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 16.000, cena zaś wywołania wynosi zł 12.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1600.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8. do 18. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Głębokiem, ul. Radziwiłłowska.

Dn. 17 października 1938 r.

Komornik
(—) Inż. J. Skowroński.

Numer akt: Km. 232/38 r.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębokiem rewiru Głębokie inż. Józef Skowroński, mający kancelarię w Głębokiem, ul. Łomżyńska Nr 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Głębokie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Janusza nieruchomości wydzielonej na mocy art. 669 K. P. C., z folwarku Łyd'ca, gm. hołubickiej, pow. dziśnieńskiego, składającej się z 25 ha 7400 mtr kwadr. z zabudowaniami, mehipotekowanej.

Przystępujący do przetargu obowiązany będzie przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia nieruchomości w myśl Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, z dn. 22 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 84 § 1).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6290, cena zaś wywołania wynosi zł 4717 gr 50

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 629.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Głębokiem, ul. Radziwiłłowska.

Dn. 17 października 1938 r.

Komornik
(—) Inż. J. Skowroński.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. **Jagiellońska 16 m. 6, tel. 921.** Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby wenery zne, skórne, moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19 60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. ... 1—5—8 w. powrócił

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTÓR MEDYCYNY
Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ
ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15 64. Przyjmuje od g. 8—2 i 5—8.

LEKARZ - DENTYSTA
Irena Iżycka-Hermanowa
przeprowadziła się na ul. Garbarską Nr 3. Przyjmuje w godz. od 4 do 6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Zofia Małewsk -Kubińska
z długoletnią praktyką przyjmuje codziennie ul. Połocka Nr 1 m. 2.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam 4 domki drewniane (10 mieszkań, 800 sążni ziemi) ul. Bobrujska 20—8.

2 PLACE do sprzedania. Dow. się: Zawalna 66 m. 9 od 2—4.

SPRZEDAJE SIĘ działka ziemi 3400 mtr² z sadem pięknie położona. Zarzecze, zaul. Ponomarski Nr 2.

PRACA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet, Pol. Kat. T-wo Op. nad Dziewczętami poleca: Nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, krawcowe, ekspedientki itp. oraz służbę domową i pensjonatową wszelkiego rodzaju. Gimnazjalna 4. Czynne od g. 10—3.

Z DOBRYMI świadectwami kucharka-gospodyni poszukuje posady w mieście lub na wyjazd. Adres: zaułek Batorego Nr 13—3.

CHRZEŚCIJAŃSKA firma poszukuje agentów do sprzedaży narzędzi domowo-rolniczych po wsiach. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia: Lwów 23, skrytka 5.

PANNA z siedmioklasowym wykształceniem posiadająca praktykę nauczycielską i wychowawczą poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Krysia".

BARANOWICKIE

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności w Baranowiczach Nr 584, wystawioną na okaziciela.

OKAZYJNIE do sprzedania palma duża, latania oraz fikus duży. Sprzedaje się również psa „wilka". Baranowicze, ul. Staszica Nr 15.

Numer akt: Km. 159/36.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski, mający kancelarię w Postawach, ul. Pierackiego Nr 26, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika zm. Lecha-Klemensa Jarocińskiego nieruchomości: „Krykały", składającej się z 473.1606 dziesięcin gruntu z zabudowaniami, położonej w gminie duniłowickiej, powiatu postawskiego, uregulowanej w księdze wieczystej Nr Hip. 526, przechowywanej w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć komornikowi zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia tej nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 60 000, cena zaś wywołania wynosi zł 45.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 6.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach.

Dnia 8 października 1938 r.

Komornik
Stanisław Widawski.

Numer akt: Km. 65/38.

Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski, mający kancelarię w Postawach, ul. Pierackiego Nr 26, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Lejby Klonera nieruchomości: placu ziemi przestrzeni 1368.27 mtr² z zabudowaniami w m. Duniłowiczach, przy placu Rynkowym Nr 3 i 5, pow. postawskiego, uregulowanej w księdze wieczystej Nr Hip. 8106/B. znajdującej się w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć komornikowi zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie na prawo nabycia tej nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.000, cena zaś wywołania wynosi zł 6.750.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 900.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach.

Dnia 8 października 1938 r.

Komornik
Stanisław Widawski.

RÓŻNE

Zdrowe drzewka i krzewy owocowe zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą poleca **CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH** wł. J. i J. KRYWKO Wilno, ul. Zawalna 28 m. 4, tel. 21-48.

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

Przetarg

Zarząd więzienia w Nowogródku ogłasza na dzień 29 października 1938 roku na godzinę 10 przetarg nieograniczony na dostawę większej ilości artykułów żywnościowych dla potrzeb więzienia.

Bliższych informacji udziela kancelaria więzienia.

Nowogródek, dnia 17 października 1938 r.

Naczelnik Więzienia
(—) I. Grodzicki
Podkomisarz S. W.

Kino-Teatr „PAN" w Baranowiczach ul. Prezydenta Mościckiego 14. Najlepsza komedia króla humoru HAROLDA LLOYDA **„Ostrożnie Profesorze"** Nadprogram: Dodatek kolorowy i PAT

LOKALE

POKÓJ z wygodami do wynajęcia dla pani. Adres: Belmy 16—12. Oglądać w godzinach od 16 do 18.

Nauka i Wychowanie

LEKCJI w zakr. gimnazjum i liceum udzielam. Wszystkie przedmioty. Języki obce, 10 zł miesięcznie. Zgłoszenia dla A. Z. w admin. „Kur. Wil.".

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1. Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Słowa dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i tabelki „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zbigniew Cieślik